CZYTELNIA CZASOPISM
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
w Słupsku

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXVI nr 181 (11013) Gdańsk, piątek 22 sierpnia 1980 r. A B Cena 1 zł

Komisja Rządowa
pod przewodnictwem wicepremiera M. Jagielskiego
kontynuuje prace

W dniu wczorajszym w Gdańsku kontynuowała pracę Komisja Rządowa powołana przez Biuro Polityczne KC PZPR i Radę Ministrów dla rozpatrzenia postulatów załóg robotniczych oraz problemów rozwoju województwa.

W związku z powierzeniem dotychczasowemu przewodniczącemu komisji wicepremierowi Tadeuszowi Pyce innych aktualnych zadań, przewodnictwo Komisji Rządowej w wyniku decyzji Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu objął w dniu dzisiejszym członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — MIECZYSŁAW JAGIELSKI, który przybył do Gdańska.

Wczoraj przewodniczący Komisji Rządowej wicepremier Mieczysław Jagielski wystąpił przed mikrofonami gdańskiego radia i telewizji.

Oświadczenie Mieczysława Jagielskiego

Szanowni obywatele, mieszkańcy Wybrzeża gdańskiego!

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu powołało mnie na przewodniczącego komisji, której zadaniem jest rozpatrzenie problemów Wybrzeża gdańskiego, postulatów i wniosków zgłaszanych przez załogi pracownicze. Dzisiaj rozpocząłem pracę, rozpocząłem ją od rozmów z przedstawicielami załóg ministerstw, zjednoczeń i zakładów pracy. Wraz ze mną przebywają na terenie Trójmiasta członkowie komisji — członkowie rządu. Współdziałamy z politycznymi i administracyjnymi władzami województwa. Z powierzonych nam zadań chcielibyśmy wywiązać się jak najlepiej. Możemy to zrobić tylko wspólnie z wami, znajdując zrozumienie i poparcie całego społeczeństwa województwa gdańskiego.

W spotkaniu z załogami ustaliłem, że cała komisja jest gotowa do natychmiastowego rozpoczęcia rozmów i prowadzenia ich w sposób rzeczowy i konstruktywny. Ażeby takimi one były, ustaliliśmy prowadzenie prac w odpowiednich grupach branżowych. Tak więc podaję, że problematykę przemysłu stoczniowego omawiać będzie z przedstawicielami załóg minister Jedynak, przemysłu maszynowego — minister Kopeć, przemysłu rolno - spożywczego — wiceminister Jarosz, budownictwa — wiceminister Szerwentike. Pozostałe grupy branżowe zostaną potraktowane w podobny sposób.

Jak zdążyłem się zorientować, wysuwane postulaty dotyczą różnorodnych problemów i spraw: gospodarczych, społecznych, administracyjnych i innych. Te, które będą możliwe do załatwienia od zaraz, będziemy załatwiać na miejscu, w stosunku do tych których realizacja będzie wymagała odpowiedniego czasu, będziemy się starali ten czas określić. Jeśli zaś niektóre uznamy za niemożliwe do zrealizowania, powiemy o tym otwarcie i szczerze, podając merytoryczne uzasadnienie.

Pozostaję na terenie Trójmiasta, by razem z wami rozwiązywać słuszne sprawy i bolączki pracowników Wybrzeża w ramach możliwości kraju. Im szybciej załogi podejmą pracę, tym możliwości te będą większe. Zwracam się do przedstawicieli załóg o zrozumienie i wsparcie moich najlepszych intencji w wypełnieniu zadań, które Biuro Polityczne Komitetu Centralnego naszej partii i rząd mnie powierzyły.

* * *

W dniu wczorajszym prace Komisji Rządowej powołanej do rozpatrzenia problemów społeczno - gospodarczych regionu gdańskiego i postulatów zgłaszanych przez załogi zakładów miały charakter spotkań branżowych. Ministrowie i wiceministrowie poszczególnych resortów prowadzili rozmowy z przedstawicielami załóg, członkami komitetów strajkowych, reprezentantami aktywu społeczno-gospodarczego przedsiębiorstw. I tak z przedstawicielami strajkujących załóg przemysłu stoczniowego spotkał się wczoraj minister Andrzej Jedynak. Oznaką zbliżenia stanowisk stron uczestniczących w negocjacjach może być zapowiedź dzisiejszych spotkań przedstawicieli komisji na terenie części strajkujących zakładów.

Również przedstawiciele innych resortów, którzy uczestniczą w pracach komisji spotykali się z delegatami załóg. Były to spotkania z przedstawicielami przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, lekkiego, sektora rolno-spożywczego, budownictwa i spółdzielczości. Przebieg rozmów był konstruktywny i rzeczowy. Ich przedmiotem były głównie postulaty płacowe, dotyczące zabezpieczeń socjalnych i polityki społecznej, lecz także dotyczące poprawy organizacji pracy i zwiększenia rytmiki produkcji w poszczególnych zakładach i branżach.

Rada Bezpieczeństwa wzywa
do wycofania ambasad z Jerozolimy

Po przeszło dwóch tygodniach konsultacji w środę odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa na temat Jerozolimy. „Legalizację" aneksji całego miasta przez Izrael, wywołała zaplanowane reakcje na forum ONZ. 34 kraje muzułmańskie zgłosiły projekt rezolucji, którego postulaty obejmują również sankcje przewidziane w rozdziale VII Karty NZ, w tym m. in. przerwanie stosunków gospodarczych i wojskowych z Izraelem. Stany Zjednoczone zapowiedziały w związku z tym, że zastosują weto przeciwko takiej rezolucji i dlatego państwa muzułmańskie postanowiły ani nie wycofywać tego projektu, ani też nie przedstawiać to formalnie pod głosowanie.

Na środowym posiedzeniu tego głównego organu politycznego ONZ przyjęto rezolucję kompromisową, przygotowaną przez kraje zachodnioeuropejskie, która zdecydowanie krytykuje postępowanie Izraela i wzywa wszystkie państwa członkowskie ONZ, które mają swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne w Jerozolimie, do wycofania ich z tego miasta. Rezolucja została przyjęta 14 głosami, a USA wstrzymały się od głosu.

Ostatnio Wenezuela zdecydowała się na przeniesienie swojej ambasady w Izraelu z Jerozolimy do Tel-Awiwu. W Jerozolimie pozostają jeszcze ambasady Holandii oraz 10 krajów Ameryki Łacińskiej.

W posiedzeniu rady uczestniczył sekretarz stanu USA, **Edmund Muskie.** Ze względu na rolę jaką prowadzi izraelska grupa nacisku odgrywa w życiu politycznym USA, w tym również w kampanii wyborczej administracja prezydenta **Cartera** znajduje się w trudnej sytuacji. Edmund Muskie, stwierdził, że USA nie popierają „jednostronnych aktów zmierzających do zmiany statusu Jerozolimy", co odczytano jako krytykę Izraela, i dlatego nie występuje przeciwko projektowi rezolucji poddanemu pod głosowanie. Jednocześnie potwierdził on, że Stany Zjednoczone będą zdecydowanie przeciwdziałały próbom nałożenia sankcji na Izrael, na podstawie rozdziału VII Karty NZ i wystąpił z obroną separatystycznych układów z Camp David. (PAP)

Zbrodnie w Gwatemali

Gwatemalskie bandy faszystów zamordowały w środę jednego nauczyciela i jednego adwokata. Znaleziono poza tym zwłoki 11 torturowanych przed śmiercią ludzi. Ciała są zmasakrowane w stopniu wykluczającym możliwość identyfikacji ofiar.

Zamordowany nauczyciel był działaczem Partii Chrześcijańsko - Demokratycznej. Zastrzelono go podczas lekcji. Adwokat z kolei został zamordowany za przynależność do Partii Socjalistycznej. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu.

Na porządku obrad znalazły się trzy sprawy:

— harmonogram realizacji zamierzeń i zadań wynikających z przemówienia radiowo - telewizyjnego I sekretarza KC PZPR — **Edwarda Gierka;**

— informacja o pracach komisji rządowej powołanej w związku z katastrofą kolejową w dniu 19 bm. pod Toruniem, ze szczególnym uwzględnieniem opieki i pomocy udzielonej poszkodowanym i rodzinom ofiar katastrofy;

— informacja o przebiegu prac żniwnych.

Prezydium Rządu rozpatrując harmonogram zamierzeń i prac zapowiedzianych w wystąpieniu radiowo - telewizyjnym Edwarda Gierka określiło konkretne zadania dla wszystkich zainteresowanych resortów oraz terminy ich wykonania. Chodzi zwłaszcza o zapewnienie szybkiej realizacji spraw związanych z kształtowaniem się i analizą kosztów utrzymania oraz poziomu płac i świadczeń pieniężnych, z polityką cen, ich kontrolą, z dostawami podstawowych artykułów na rynek, a także o inne działania wynikające z tego wystąpienia.

Prezydium Rządu zaznajomiło się z informacją ministra komunikacji o usunięciu skutków katastrofy kolejowej pod Toruniem, a w szczególności o pomocy medycznej, materialnej i prawnej udzielanej rodzinom ofiar katastrofy oraz osobom rannym przebywającym w szpitalach. Rannym stworzone zostały maksymalne możliwości leczenia, rehabilitacji i pomocy.

Z danych przedłożonych przez ministra rolnictwa wynika, że do 21 bm. skoszono zboża na 4 mln 550 tys. ha, to znaczy na obszarze obejmującym 60 proc. zasianych zbóż. Sprzyjające w ostatnich dniach warunki pogodowe pozwoliły zebrać i zwieźć zboża z powierzchni 2 mln 800 tys. ha. Dobiegł końca zbiór rzepaku. Dotychczasowy skup przekroczył 500 tys. ton, co zabezpieczy pokrycie potrzeb rynku w tłuszcze roślinne.

Jednocześnie rolnicy, wykorzystując każdą dogodną chwilę przeprowadzają podorywki, siewy poplonów ścierniskowych oraz rzepaku. Pomimo spiętrzenia prac obsiano już poplonami 400 tys. ha, a rzepakiem po nad 120 tys. ha, tj. 22 proc. planowanego areału. Siew rzepaku ozimego w rejonie północno-wschodnim jest na ukończeniu. Przyspieszono również zbiór drugiego pokosu traw na łąkach.

Trwa usuwanie skutków powodzi. Nadal jednak pod wodą lub w stanie podtopienia znajduje się 200 tys. ha łąk i pastwisk oraz 100 tys. ha gruntów ornych.

Rolnicy, gminy oraz instytucje obsługujące rolnictwo dokładają starań, aby wszystkie prace związane ze żniwami i zbiorami pasz wykonać sprawnie i w ten sposób złagodzić straty spowodowane w lipcu przez nadmierne opady i powodzie.

Prezydium Rządu podjęło decyzję skierowania do organizacji skupu dodatkowo do końca września br. 1000 samochodów dostawczych w celu usprawnienia skupu i zaopatrzenia ludności w mleko i jego przetwory. (PAP)

Plenum KW PZPR w Elblągu

Wczoraj obradowało plenum KW PZPR w Elblągu, poświęcone analizie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej.

W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW **Antoni Polowniak,** uczestniczyli m. in. sekretarz KC — **Józef Pińkowski,** min. energetyki i energii atomowej, przewodniczący Rządowej Komisji do rozpatrzenia postulatów załóg i problemów woj. elbląskiego — **Zbigniew Bartosiewicz.**

Przerwy w pracy — o różnym natężeniu i różnym czasie trwania — zaczęły się w Elblągu w ub. poniedziałek. Część załóg, po przedstawieniu swoich postulatów przedstawicielom dyrekcji i władz wojewódzkich, powróciła do pracy, do strajku przystępowały jednak inne. Najwięcej postulatów dotyczy spraw płacowych i cen, budowy mieszkań i sprawiedliwego ich rozdziału, braków na rynku, ograniczenia biurokracji, poprawy zaopatrzenia w leki itd.

* * *

Wczoraj w Elblągu nadal poważnie zakłócone było normalne życie w mieście. Nie kursowały środki komunikacji miejskiej i PKS, nadal strajkowały lub częściowo przerwały pracę załogi kilku przedsiębiorstw, m. in. ZWP, El. Fabryka Urządzeń Okrętowych i częściowo Zamech. Mimo kłopotów z transportem sklepy były normalnie zaopatrywane w artykuły spożywcze. Ofiarnie pracowały także załogi zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego oraz instytucji i placówek użyteczności publicznej.

W SZCZECINIE

W następstwie utrzymujących się strajków w znacznej mierze zostało sparaliżowane życie 400-tysięcznej aglomeracji, mającej istotne znaczenie dla całego kraju. Nadal nie pracują przedsiębiorstwa gospodarki morskiej, kierowcy autobusów i tramwajów.

Wskutek tego mieszkańcy Szczecina spóźniają się do pracy.

W tych zakładach, które pracy nie przerwały, prowadzone są rozmowy i odbywają się zebrania. W niektórych innych, po dyskusjach związanych z przerwami w pracy, załogi sformułowały postulaty i podjęły produkcję. Trzeba podkreślić ofiarność wielu służb i instytucji komunalnych, pracowników handlu, służby zdrowia, nauczycieli, kolejarzy.

Komisja Rządowa, pracująca pod kierownictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera **Kazimierza Barcikowskiego,** powołana dla rozpatrzenia postulatów zgłaszanych przez załogi, prowadzi rozmowy z przedstawicielami strajkujących zakładów.

Wybuch bomby w Salonikach

W śródmieściu Salonik wybuchła w czwartek bomba w budynku, w którym znajdują się biura wielu towarzystw amerykańskich. Eksplozja spowodowała znaczne straty materialne. Bomba podłożona została przez nieznanych sprawców. Dotychczas żadna grupa nie przyznała się do jej umieszczenia. (PAP)

Po katastrofie kolejowej pod Toruniem

W szpitalach Torunia, Aleksandrowa Kujawskiego i Włocławka trwa batalia lekarzy o uratowanie życia 5 osobom najciężej rannym w katastrofie kolejowej, która wydarzyła się pod Toruniem w dniu 19 bm. Jedną z ofiar, której stan pogorszył się pod czas ostatniej doby, poddano skomplikowanemu zabiegowi operacyjnemu. W krytycznym stanie znajdowała się także jedna osoba przebywająca w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim. Spośród 22 osób pod danych leczeniu szpitalnemu jedna już opuściła lecznicę, a druga przygotowuje się do powrotu do domu.

Załogi toruńskich fabryk i pracownicy instytucji nadal masowo oddają krew. Przez trzy dni do punktów krwiodawstwa przy toruńskich szpitalach zgłosiło się ponad 700 osób. Przybywające do Torunia rodziny ofiar katastrofy są otoczone przez władze wojewódzkie i miejskie troskliwą opieką i otrzymują wszechstronną pomoc.

Nieprzerwanie trwa identyfikacja ofiar śmiertelnych. Dotychczas ustalono tożsamość 49 osób. Dyżuru ją nadal całą dobę punkty informacyjne w Toruniu: telefony 243-98 i 280-11.

DEPESZE KONDOLENCYJNE Z ZAGRANICY

W związku z tragiczną katastrofą, która wydarzy-

● Dokończenie na str. 2

Komunikat TV

W związku z tragiczną katastrofą kolejową pod Toruniem z bieżącego programu telewizji wycofano wszystkie pozycje muzyczno-rozrywkowe i komedie filmowe.

Przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i TV podjął również decyzję wycofania z programu koncertów Festiwalu Interwizji w Sopocie.

Wszystkie koncerty, które zgodnie z międzynarodowymi zobowiązaniami odbywają się obecnie w Operze Leśnej, są przez TVP rejestrowane i będą emitowane w terminie późniejszym. (PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk, dziś na Wybrzeżu zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu, możliwość burz. Temperatura rano 16—12 st., do około 18 st. w dzień. Wiatry zachodnie do północno-zachodnich, silne, w porywach bardzo silne.

Orientacyjna na następną dobę: przelotne opady. Nieco chłodniej. (o)

Projekt konstytucji Korei Południowej

Według doniesień z Seulu, przygotowywany przez rządzącą juntę wojskową projekt nowej konstytucji Korei Południowej przewiduje, że wybory na prezydenta będą się odbywały co 7 lat. Projekt zawiesza również inne postanowienia pozbawiające ludzi niektórych elementarnych praw, natomiast zapewniające prezydentowi pozycję dyktatora.

Jak wiadomo, jedynym kandydatem na prezydenta jest gen. **Czon du Hwan,** który krwawo zdławił niedawne powstanie w Kwangdżu. (PAP)

Proces w Iranie

W stolicy Iranu rozpoczął się proces kolejnej grupy uczestników niedawnego spisku, który miał na celu obalenie istniejącego w tym kraju rządu. Sądem odpowiada 10 wysokich rangą wojskowych armii irańskiej.

Przypomina miejscowa prasa, od czasu wykrycia spisku w lipcu br. ujęto już ponad 60 (PAP)

Dostawy zboża do magazynu PZZ nr 6 w Gdańsku. Fot. Z. Kosycarz

Festiwal Interwizji „Sopot-80"
Ciekawsze propozycje na półmetku festiwalu

W czwartek w Operze Leśnej gościło się więcej i ciekawiej niż w środę, kiedy to właściwie dwa momenty zadecydowały o wyjściu poza przeciętność: dwie piosenki pełnej ekspresji **Mariki Gambitowej** z Czechosłowacji oraz recital **Danii Gayner** z jej zespołem, a zwłaszcza niezapomniane wykonanie „I'u Surivive". Tym razem czwartkowy koncert przy wszelkich, nieraz całkiem poważnych, kontrastach stylistycznych, przyniósł poziom zdecydowanie bardziej wyrównany, a wśród wykonawców zarówno konkursu organizacji telewizyjnych, jak też wytwórni płyt nie powinno być więcej kandydatów do nagród niż w dniu poprzednim.

Wyjątkiem ze śpiewających w konkursie telewizyjnym **Neca** z Jugosławii powiedziała, że nie lubi festiwali, z wyjątkiem festiwali rockowych — rzeczywiście jej interpretacja nadzwyczaj nadzwyczajne były raczej w sferze komunikatywnego rock and rolla („Tylko najsilniejsi przetrwają") po pewne akcenty „Ty wiesz, że ja fall" w piosence „Ty jesteś wart, ile dasz". Oba utwory dobrze, profesjonalnie zaaranżowane, choć we wspomnianym drugim z utworów dał się zauważyć przerost warstwy instrumentalnej kosztem wokalnej, a aranżacji (niezłe skądinąd) zbyt wiele zamplifikowanych skrzypiec.

V Moto-Rock („Hungarton").

● Dokończenie na str. 2

Wczoraj w Trójmieście

Wczorajszy dzień był kolejnym, ósmym już dniem strajku wielu przedsiębiorstw na Wybrzeżu gdańskim. Nie pracowały nadal stocznie, porty i inne zakłady, nie kursowały autobusy i tramwaje.

W pierwszej kolejności dostarcza się artykuły pierwszej potrzeby: pieczywo, mleko i jego przetwory, tłuszcze, ziemniaki itp. Mimo trudnej sytuacji na Wybrzeżu sprawnie działają podstawowe służby komunalne, dzięki czemu nie występują perturbacje w dostawach wody, gazu i elektryczności, jak również nie budzi zastrzeżeń stan sanitarno-porządkowy w naszych miastach.

PORTY GDAŃSKA I GDYNI...

...nadal były wczoraj unieruchomione. Od siedmiu dni nieczynne były dźwigi i inne urządzenia przeładunkowe, a obok, przycumowane przy nabrzeżach stały czekające na wyładunek lub załadunek statki polskiej i obcych band. W obu portach były wczoraj łącznie 72 jednostki, z których 39 oczekiwało na redzie.

W porcie gdańskim przebywają 42 statki, w tym 26 na redzie, a w gdańskim — jest ich 30, z tego 13 tkwi na redzie. Na statkach tych są owoce, zboże, pasze, oleje jadalne, kakao, wełna, surowce dla przemysłu, maszyny i urządzenia, ropa naftowa.

W portach przepełnione są także magazyny naszymi towarami eksportowymi, na które — zgodnie z zawartymi kontraktami — czekają zagraniczni odbiorcy.

Tymczasem obcy armatorzy, korzystając z klauzuli o przedłużających się strajkach dokerów, skierowują swe statki do innych portów, częstokroć oferując towary innym odbiorcom.

Dodajmy, że również nasz armator liniowy skierowuje swe statki do rozładunku w Rostocku (NRD), a część towarów pozostawia w niektórych zachodnich portach, skąd koleją będą przewożone do kraju, oczywiście ze znacznym opóźnieniem i przy dodatkowych ogromnych kosztach.

KOLEJ W TRUDNYCH DNIACH...

...w których istnieją duże zakłócenia w komunikacji na terenie Trójmiasta spełnia szczególnie ważną rolę, zwłaszcza, że SKM kursuje normalnie. Pociągi pasażerskie, łącznie z sezonowymi do miejscowości wczasowych kursują w miarę punktualnie. Gorzej jednak jest z ruchem towarowym. Tory na trójmiejskich stacjach, na stacjach węzłowych oraz na całej trasie z południa są zajęte tzw. rozwiązanymi składami. Brak jest bowiem możliwości przyjęcia ich na naszym terenie przez pociągi towarowe, dla których powoli zaczyna już brakować miejsca. W Trójmieście rozładowywano wczoraj tylko wagony z węglem przeznaczonym na zaopatrzenie ludności.

Kierownictwo Północnej DOKP i gdyńskiej DRKP — stara się rozładować korki przez kierowanie składów pociągów towarowych do miejscowości, gdzie mogą być przyjęte i rozładowane. Na stacjach rozrządowych przeformowuje się też pociągi, wybierając wagony z towarami łatwo psującymi się i kieruje się je również tam, gdzie mogą być rozładowane.

HANDEL, ZAOPATRZENIE I USŁUGI...

...również czyni wysiłki, by sprawnie zaopatrzyć mieszkańców Trójmiasta i województwa w podstawowe artykuły żywnościowe. Wczoraj wszystkie placówki handlowe pracowały normalnie, a do sklepów dostarczano zamówione ilości pieczywa, mleka i przetworów nabiałowych oraz masło i mięso w ilościach przewidzianych ustalonym rozdzielnikiem.

Jednak coraz większe trudności ma transport z dowozem towarów z powodu braku benzyny. Mimo to do sklepów dowozi się z magazynów ziemniaki, mąkę, makarony i cukier.

Od przedwczoraj na trójmiejski rynek dostarczane są kurczaki i jaja z Żukowa oraz margaryna z Gdańskich Zakładów Tłuszczowych.

Normalnie pracuje Oddział Mleczarski Spółdzielni Transportu Wiejskiego — dostawy mleka i jego przetworów nie są więc zakłócone. Samochody STW z napisem „Żywność" zaopatrują nie tylko placówki handlowe, ale również szpitale, stołówki itp.

W Pomorskich Zakładach Gazownictwa pracują normalnie wydziały produkcyjne oraz pracownicy zabezpieczenia sieci i ruchu, a także dyspozycji gazem. Pozostała część załogi strajkuje, jednak nie wpływa to na dostawy gazu do mieszkań oraz koksu dla żłobków, przedszkoli, szpitali i pogotowia ratunkowego.

Bez przerw pracują załogi Przedsiębiorstwa Sanitarno - Porządkowego w Gdańsku i Gdyni oraz Zakładu Oczyszczania Miasta w Sopocie. Były wysuwane postulaty robotnicze, z których większość drogą dyrekcje po ich rozpatrzeniu zrealizowały. W sopockim ZOM odczuwa się już brak benzyny, natomiast są jeszcze zapasy oleju napędowego dla samochodów wywożących śmieci.

Coraz gorzej przedstawia się sytuacja w spółdzielni „Śnieżka". Środki pralnicze są wprawdzie zgromadzone w magazynach, jednak z powodu braku paliwa nie mogą być wszędzie dowiezione. Zamknięto już kilka punktów usługowych, pracują jeszcze bez zakłóceń te punkty i pralnie, które posiadają niezbędne ilości środków pralniczych.

W siedzibie Woj. Zw. Spółdzielni Pracy odbyła się wczoraj narada, w której wzięli udział przedstawiciele poszczególnych spółdzielni, zarówno tych, które normalnie pracują, jak i strajkujących (na 47 spółdzielni strajkuje 5). Na zebraniu przedstawiono postulaty, które dotyczyły głównie podwyżki płac, spraw socjalno-bytowych i lepszego zaopatrzenia.

Wszyscy przedstawiciele uczestniczących w spotkaniu spółdzielni łącznie ze strajkującymi odcięli się od jakichkolwiek wniosków natury politycznej. Po wymianie poglądów zapadła decyzja o przekazaniu postulatów Komisji Rządowej.

SŁUŻBA ZDROWIA...

...w Trójmieście pracowała normalnie — jak każdego dnia. Np. w Zespole Opieki Zdrowotnej nr 2, w podległych mu 5 przychodniach rejonowych, w Pogotowiu Ratunkowym oraz w Szpitalu Morskim w Gdyni, mimo trudności komunikacyjnych, nie zanotowano spóźnień do pracy. Stawili się do pracy na czas wszyscy lekarze, średni personel medyczny, salowe, palacze i portierzy. Codzienne zaopatrywanie szpitala w podstawowe artykuły żywnościowe odbywa się bez zakłóceń. Trzy wagony koksu z PKP dowiozły i szybko rozładowały na potrzeby szpitalnictwa wozy gdyńskiego oddziału Woj. Przeds. Taksówkowego. Jest też pełna dostawa tlenu na potrzeby chorych.

Nie odczuwa też zakłóceń w pracy Woj. Szpital Zespolony, Przychodnia Specjalistyczna nr 1 przy ul. Wałowej w Gdańsku. Spóźnieniami personelu spowodowane trudnościami komunikacyjnymi, są nieliczne.

Pracuje także cały zespół lekarzy, pielęgniarek i pozostały personel Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiecych w Gdańsku. Tu taj przychodzą na świat dzieci, którym, tak jak i ich matkom, zapewnia się jak najlepszą opiekę medyczną. W dyrekcji instytutu otrzymaliśmy informacje, że przyjmowane są wszystkie kobiety ciężarne zgłaszające się tu do porodu bez względu na rejon zamieszkania oraz inne chore, których dolegliwości są zaliczane do nagłych przypadków. Dyrekcja instytutu zapewnia na miejscu noclegi tym osobom z personelu, które ma ją trudności z dojazdem do domów, bądź zapewniła im dowóz do i z pracy.

ZE ŚWIATA

BRASILIA — W związku z rewizytą w Brazylii prezydenta Argentyny Jorge Videli osiągnięto porozumienie w sprawie dodatkowej dostawy z Argentyny 240 ton paliwa uranowego dla brazylijskich siłowni atomowych. Główne porozumienie w tej sprawie podpisano w maju br. kiedy w Buenos Aires przebywał prezydent Brazylii Joao Figueiredo.

NOWY JORK — Rada Wykonawcza amerykańskiej centrali związkowej AFL-CIO większością głosów opowiedziała się za poparciem kandydatury J. Cartera w wyborach prezydenckich w dniu 4 listopada. Centrala liczy 13,6 mln członków.

PEKIN — Republikański kandydat na prezydenta USA George Bush przybył z Tokio do Pekinu, gdzie w toku 5-dniowej wizyty ma być przyjęty przez czołowych przywódców chińskich.

Pierwszym rozmówcą Busha w Pekinie był chiński minister spraw zagranicznych Huang Hua, który — jak pisze agencja UPI — oświadczył w rozmowie z politykiem amerykańskim, że „wszelkie odejście od obecnego stanu stosunków chińsko-amerykańskich byłoby niewskazane".

LONDYN — Pracownicy British Museum rozpoczęli kompleksową inwentaryzację eksponatów i zmagazynowanych dzieł sztuki, ponieważ — jak twierdzi się w Londynie — nikt nie wie dokładnie, ile i czego jest w przebogatych skądinąd zbiorach.

Spotkanie lektorów w KC PZPR

21 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie z lektorami z całego kraju — członka Biura Politycznego, sekretarza KC **J. Łukaszewicza.**

Tematem spotkania była aktualna sytuacja społeczno - ekonomiczna w kraju i wynikające z niej zadania dla pracy partyjno-politycznej.

W czasie spotkania problemy produkcji rolnej i możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych społeczeństwa omówił również min. rolnictwa — **L. Kłonica.** (PAP)

Fragmenty śmigła z symbolicznej mogiły Żwirki i Wigury trafiły do muzeum w Krakowie

11 września 1932 roku w Cierlicku Górnym w Czechosłowacji zginęli — w czasie przelotu z Warszawy do Pragi — **Franciszek Żwirko** i **Stanisław Wigura.** Na miejscu ich tragicznej śmierci wzniesiono obelisk oraz postawiono 2 symboliczne krzyże z wkomponowanymi w nie śmigłami samolotów. Krzyże te zniszczyli hitlerowcy.

Jedyne w Polsce Muzeum Lotnictwa i Astronautyki w Krakowie otrzymało ostatnio od zamieszkałego w CSRS Polaka fragmenty śmigła samolotowego z symbolicznej mogiły asów przedwojennego lotnictwa polskiego. Śmigło to jeden z naszych rodaków, zamieszkałych w Czechosłowacji, ocalił przed zniszczeniem przez Niemców. Pamiątka wejdzie w skład stałej ekspozycji muzealnej. (PAP)

Zaćmienie Księżyca

26 sierpnia nad ranem nastąpi trzecie w tym roku półcieniowe zaćmienie Księżyca, które powinno być widoczne w Europie i w Polsce. Początek zjawiska nastąpi o godzinie 3.42 a jego kulminacja o 5.31 według czasu letniego. Wystąpienie zaćmienia przed świtem i we wczesnych godzinach porannych może utrudnić jego obserwację.

Jest to trzecie w tym roku zaćmienie Księżyca. Poprzednie miały miejsce 1 marca i 27 lipca. Warto przypomnieć, że w 1980 r. były także dwa zaćmienia Słońca: pierwsze 16 lutego widoczne w Afryce i południowej Azji, drugie — 10 sierpnia obserwowane w środkowej części Ameryki Południowej i na Pacyfiku. (PAP)

Po katastrofie kolejowej pod Toruniem

● **Dokończenie ze str. 1**

ła się 19 bm. pod Toruniem napłynęły z zagranicy dalsze depesze z kondolencjami dla rodzin ofiar katastrofy. Napłynęły one od:

W imieniu władz i narodu Bułgarii I sekretarza Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa LRB **Todora Żiwkowa** i przewodniczącego Rady Ministrów LRB **Stanko Todorowa;** sekretarza generalnego Komitetu Centralnego KPCz, prezydenta CSRS **Gustava Husaka** i premiera **Lubomira Strougala** oraz przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii **Veselina Dziuranowica.**

LISTA DALSZYCH ZIDENTYFIKOWANYCH OSÓB — OFIAR KATASTROFY POD TORUNIEM

Anna Przybylak, zam. Częstochowa, ul. Sobieskiego 11b/7, **Wiesław Żbikowski**, zam. Osiek, gm. Osiek, woj. toruńskie, **Mieczysław Roszek**, zam. Chojnice, ul. Staszica 8, **Wiesław Hajdukiewicz**, zam. 64-913 Jędrzejewo nr 35 gm. Czarnków, woj. pilskie, **Wiesław Świetlicki**, zam. Czarnowęsy woj. Koszalin, gm. Białogard, **Rożena Niewinna**, zam. Rzeczyca, woj. pilskie, **Jadwiga Matuszewska**, zam. Łódź, ul. Turoszowska 18/35, **Wanda Murawska**, zam. Toruń, ul. Chrobrego 25/8, **Henryk Pisalski**, czasowo zamieszkały Stanów, ul. Bieruta nr 40 m. 2, zameldowany Łódź-Polesie, ul. Ogrodowa 26 m. 46, **Ludomiła Janiak**, zam. Kępice, ul. Buczka nr 3 m. 17 (woj. słupskie), **Anna Białas**, zam. Sobota, woj. Skierniewice, **Marek Białas**, zam. Sobota, woj. skierniewickie, **Ryszard Marek Buryś**, zam. Międzyborze gm. Połczyn-Zdrój woj. koszalińskie, **Józef Zieliński**, zam. Łódź Śródmieście, ul. Tuwima 20 m. 6, **Janusz Wagner**, zam. Bydgoszcz, ul. Modrzewiowa 12 m. 4, **Maria Tybura**, zam. Rzeczyca, gm. Tuczno woj. pilskie, **Irena Gluba**, zam. Łódź, ul. Władzy Rytomskiej 10 m. 17, **Tomasz Gluba** — adres jak wyżej, **Anna Gluba** — adres jak wyżej, **Marzenna Golis**, zam. Antoniew, gm. Bedlno, woj. Płock, **Marianna Głowacka**, zam. Szczecinek, plac Wolności 15b m. 10, **Lucyna Betkowska**, zam. Ustronie Morskie, ul. Kolejowa 16 m. 13.

Ciekawsze propozycje na półmetku festiwalu

● **Dokończenie ze str. 1**

piec, dbałość o plany brzmienie nowe) nad dość banalną w sumie kompozycją.

Kolejnymi wykonawcami konkursu organizacji telewizyjnych byli reprezentanci państw, należących do sieci Intervizji: **Wasil Najdenow** z Bułgarii, **Nadieżda Czepraga** z ZSRR i **Corina Chiriac** z Rumunii. Kolejne propozycje dość zróżnicowane, lecz generalnie mieszczące się w ramach zachowawczych tendencji muzyki rozrywkowej.

Podobnie skwitować można prezentację Kubanki **Marii Luizy Rabago** (Areito), która śpiewała jako pierwsza w konkursie wytwórni fonograficznych, inaugurujących wczorajszy koncert. Nawet niezła piosenka Andrzeja Zielińskiego „Wierniejsza od marzenia" w wykonaniu Kubanki (skądinąd dysponującej prawidłowo ustawionym głosem) miała linie melodyczną jakby rozmytą, ukrytą w figuracjach orkiestry i ciągatkach do koloratury u wokalistki.

Natomiast trudno jednoznacznie ocenić występ reprezentantki wytwórni „Melodia" z ZSRR, którą była **Mirdza Ziwere.** Dość przeciętnie zinterpretowała utwór o rytmicznym, motorycznym charakterze, za to w balladzie rockowej zaimponowała świetną, pełną ekspresji interpretacją, wywodzącą się w dużej mierze z tradycji bluesowych. Osobne słowa uznania należą się radzieckiej grupie rockowej **Stasa Namina,** która akompaniowała wokalistce wspólnie z poznańską orkiestrą **Zbigniewa Górnego.** Muzycy grupy reprezentują poziom europejski, swobodnie się czują w idiomie rocka, nieobce są im zasady grania funky, znać też dobry warsztat instrumentalny.

Paradoksem jest, iż kolejny wykonawca **Andy Adams** (DJM — Wielka Brytania) — mieszkający w kraju, gdzie nowoczesna pop music ma swą główną bazę europejską — nie pokazał nic interesującego w sensie stylistycznym, ani też interpretacji, poza bardzo sprawnym warsztatem wokalnym i pewną pozą ekspresji w polskiej piosence Janusza Piątkowskiego „Im Only Wasting My Time" — co jest zresztą i zasługą kompozytora.

Na scenie Opery Leśnej w konkursie wytwórni fonograficznych śpiewała też doskonała węgierska grupa **„V'Moto-Rock"** (Hungarton) i portugalski piosenkarz **Paulo de Carvalho** (Polygram), ale

Klari Katona (Węgry — TV).

końcówkę tej części koncertu zdominowała grupa **„Vox",** reprezentująca polską wytwórnię „Wifon". „Bananowy song" **Ryszarda Rynkowskiego i Tomasza Rayera** jest już u nas przebojem na dużą skalę, natomiast kolejnym pokazem sprawności wykonawczej grupy była wokalna interpretacja słynnego evergreen z repertuaru orkiestry Glenna Millera „In the Mood". Najcenniejsze w prezentacji grupy „Vox" jest to, iż umiejętności wokalne łączą członkowie zespołu z nieustanną pracą nad widowiskową stroną swego występu.

Wypada jeszcze wspomnieć o występie pozakonkursowym, **Art Sullivan,** który w ubiegłym roku reprezentował Belgię w konkursie festiwalowym (co nieco wylansował go w naszym kraju w okresie między festiwalami „Tonpress", wydając płytkę z udanym utworem „Fan fan fan"), tym razem pojawił się w charakterze gościa czy gwiazdy imprezy. Śpiewał częściowo z orkiestrą, częściowo z playbackiem, towarzyszyło mu też grupa taneczna, w sumie wypadł interesująco, zwłaszcza zaś w szybszych tempach i piosenkach spokrewnionych z disco music — niemniej dyskusyjna jest sprawa, czy już teraz zasługuje na status „gwiazdy". Inna sprawa, że jego występ, mający charakter promocyjny, to kolejny przykład operatywności firmy płytowej „Tonpress", która co prawda czasem popełnia błędy, lecz w sumie w ciągu paru lat swej działalności, szczególnie w ostatnim okresie, położyła duże zasługi dla rozwoju i w miarę normalnego funkcjonowania polskiego przemysłu rozrywkowego.

Zakończyło czwartkowy koncert głosowanie na kolejną kandydaturę do nagrody publiczności. Tym razem nominacja przypadła w udziale polskiej grupie „Vox".

STANISŁAW DANIELEWICZ

Zmniejsza się zagrożenie powodziowe

Mimo pewnego pogorszenia pogody i występujących lokalnie opadów deszczu większość wezbranych jeszcze przed tygodniem rzek nie stwarza obecnie niebezpieczeństwa powodziowego. Stan alarmu powodziowego utrzymywany jest jedynie w kilku nadnoteckich gminach woj. gorzowskiego. Poziom wody w tej rzece jest bowiem nadal wysoki i chociaż na całej jej długości stopniowo się obniża, stany alarmowe są jeszcze przekroczone.

Zdaniem specjalistów zapas wody w górnym odcinku Noteci, w jeziorze Gopło oraz zbiorniku Pakość jest nadal bardzo duży i spłynięcie tej masy wód potrwa jeszcze kilka tygodni. Toteż komitety przeciwpowodziowe zachowują pełną gotowość. Nadal umacnia się wały ochronne nad rzeką, zwłaszcza w jej dolnym biegu i likwiduje występujące przesiąki. Tam gdzie jest to już niemożliwe, podobnie jak w innych regionach, trwają intensywne prace przy usuwaniu szkód wyrządzonych przez powódź. Naprawia się drogi, mosty i linie energetyczne oraz dokłada starań, aby przyspieszyć spływ wody z zalanych pól i łąk.

Wisła i Odra nie stwarzają już zagrożenia powodziowego. W rzekach tych poziom wody nie przekracza stanów alarmowych. W związku jednak z przemieszczaniem się fali kulminacyjnej na Wiśle przez teren województw: włocławskiego i toruńskiego, w gminach tych regionów, przylegających do rzeki, 21 bm. ogłoszono profilaktyczne stan pogotowia przeciwpowodziowego. Wały nad rzeką są tu systematycznie patrolowane, aby w razie potrzeby natychmiast zapobiegać ewentualnym przesiąkom, w pełnej gotowości znajduje się też sprzęt do naprawy możliwych uszkodzeń obwałowania. (PAP)

Obrady ministrów krajów arabskich

W stolicy Tunezji odbywa się 2-dniowe posiedzenie ministrów finansów 7 krajów arabskich poświęcone koordynacji polityki gospodarczej państw arabskich. W obradach uczestniczą przedstawiciele Jordanii, Algierii, Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Libii, Jemeńskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Jemenu Północnego i Tunezji oraz w charakterze obserwatora — przedstawiciel Arabskiej Ligi Gospodarczej.

Komitet ma opracować zalecenia dla zapowiedzianego na 8 września posiedzenia Arabskiej Rady Gospodarczej i Społecznej, która z kolei przekaże je po dyskusji arabskiemu szczytowi gospodarczemu, przewidzianemu na listopad. (PAP)

Walki w Salwadorze

Jak wynika z doniesień napływających z Salwadoru, doszło tam do zaciętych walk między partyzantami i dużym oddziałem piechoty, który był wspomagany przez samoloty i helikoptery. Walki toczyły się w wiejskich rejonach na wschód od San Salvador. Rzecznik junty oświadczył, że zniszczono arsenał „przesiępców" oraz magazyn z literaturą rewolucyjną. Brak wiadomości o dokładnej liczbie poległych, mówi się o 17 osobach.

W różnych regionach kraju znaleziono tymczasem ubiegłej nocy zmasakrowane zwłoki 25 Salwadorczyków, głównie studentów.

Agencja Prensa Latina informuje, iż ambasador USA w Salwadorze potwierdził fakt udzielania pomocy przez jego rząd junc cie wojskowo - chadeckiej. Przedstawicielka jednej z amerykańskich organizacji religijnych oświadczyła po powrocie z Salwadoru, że junta trzyma się jedynie dzięki poparciu Stanów Zjednoczonych.

W doniesieniach prasowych pojawiła się informacja o działalności południowokoreańskich najemników, którzy pomagają policji Salwadoru w ściganiu i likwidowaniu patriotów tego kraju. Wspomina się również coraz częściej o poparciu ze strony chadeckiego rządu Wenezueli. W Caracas zażądano nawet dochodzenia w sprawie wenezuelsko - amerykańskiej siatki szpiegowskiej, która działa w Salwadorze i innych krajach Ameryki Środkowej. (PAP)

Zbrojenia coraz ważniejszym tematem kampanii wyborczej w USA

Sprawa zbrojeń i militaryzacji stale się coraz ważniejszym elementem kampanii wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Problemem tym był tematem dwóch ważnych wystąpień — ministra obrony USA, **Harolda Browna** i republikańskiego kandydata na prezydenta **Ronalda Reagana.** Brown wygłosił przemówienie w Akademii Marynarki Wojennej w Newport, w którym uzasadniał nową doktrynę strategii nuklearnej Stanów Zjednoczonych.

Brown nie ukrywał, że doktryna ta ma na celu zapewnienie USA przewagi nad ZSRR na wypadek konfrontacji atomowej. Sam fakt, że szef Pentagonu publicznie porusza taki temat i broni doktryny, która nawet w samych Stanach Zjednoczonych wzbudziła obawy i wątpliwości świadczy, że administracja prasnie udowodnić, iż zagadnienia militarne znajdują się w centrum jej zainteresowania.

Jednocześnie Reagan w przemówieniu wygłoszonym w Bostonie na konwencji organizacji weteranów o nazwie „Legion Amerykański" ponownie zaatakował „politykę obronną" Cartera wysuwając postulat osiągnięcia militarnej przewagi nad Związkiem Radzieckim. Reagan zapowiedział, że będzie to celem jego administracji, jeśli wygra listopadowe wybory.

W środę wieczorem w głównych dziennikach telewizyjnych podano również, że w Stanach Zjednoczonych dobiegają końca prace badawcze nad nowym typem samolotu; samolot ten jest pokryty odpowiednim tworzywem sztucznym i wyposażony w aparaturę do zakłócania fal radarowych, dzięki czemu staje się „niewidzialny". (PAP)

Zakłady Elektroniki Motoryzacyjnej „FSO-ZELMOT" w Warszawie są jedynym w Polsce producentem reflektorów do większości samochodów, motocykli i ciągników oraz maszyn drogowych i budowlanych. Zakłady produkują rozdzielacze i aparaty zapłonu oraz cewki samochodowe. Plan za pierwsze półrocze wykonany został w pełni zarówno na rynek wewnętrzny jak i eksport oraz dla krajowych kooperantów. Nz. J. Włodarczyk przy napylaczu próżniowym urządzeniu do pokrywania luster reflektorów aluminium.

CAF — A. Rybczyński — Telefoto

Radziecki eksperyment „Słońce-Klimat-Człowiek"

W Związku Radzieckim realizuje się zakrojony na szeroką skalę eksperyment pod nazwą „Słońce — Klimat — Człowiek". Ośrodkiem badań medycznych i biologicznych aspektów powiązań Słońca i Ziemi stał się Nowosybirsk z tego powodu, że jednym z głównych tematów syberyjskiego oddziału Radzieckiej Akademii Nauk Medycznych jest mechanizm adaptacji człowieka do warunków klimatycznych, geograficznych i produkcyjnych Syberii, Dalekiego Wschodu i Dalekiej Północy.

Badania te obejmują cały kraj — od Bałtyku do Oceanu Spokojnego. Ich częścią składową jest program „Globex-80", w toku którego bada się reakcje organizmu podczas zmiany aktywności Słońca. Astronomowie uważają, że obecnie osiągnęła ona szczytowe stadium.

W programie tym uczestniczy ponad 30 instytucji i organizacji. W tym samym dniu i o tej samej godzinie w różnych punktach ZSRR przeprowadza się jednakowe obserwacje. Uczeni rejestrują zmiany aktywności Słońca, zmiany geofizyczne na powierzchni Ziemi i dynamikę zjawisk pogodowych. Równocześnie badają różne reakcje organizmu: psychiczne, immunologiczne, endokrynologiczne, nerwowe, a także dynamikę zachorowalności i śmiertelności.

Eksperymentowi przyświeca konkretny cel praktyczny, a mianowicie opracowanie zasad uzasadnionego naukowo prognozowania stanu człowieka — zarówno zdrowego jak i chorego — w różnych rejonach klimatycznych naszego globu.

Jednym z punktów programu „Globex-80" jest opracowanie podstaw naukowych państwowej służby medyczno - meteorologicznej ZSRR. (PAP)

Ekspresem przez Wybrzeże

W Instytucie Architektury i Planowania Przestrzennego Politechniki Szczecińskiej powstała praca magisterska poświęcona koncepcji zagospodarowania otwartych terenów nowego osiedla Gontyny w Szczecinie. Jej autor Leszek Grabski wiele miejsce poświęcił urządzeniu placów zabaw dla dzieci, projektując m. in. wioskę indiańską, linową zieżdżalnię, labirynty, tunele.

Projekty zakładają równocześnie maksymalne wyeliminowanie betonu i żelaza — prawie wszystkie urządzenia wykonane mają być z drewna lub z tworzyw sztucznych. Są więc one łatwe do wykonania i mało kosztowne, a wiele z nich może powstać z odpadów. Projekty placu zabaw powstały w oparciu o opinie przyszłych jego użytkowników — dzieci.

Świat o Polsce

Sytuacja zaistniała w naszym kraju jest nadal jednym z głównych tematów prasy światowej. Oto relacje korespondentów PAP:

LONDYN. TADEUSZ JACEWICZ:

Wydarzenia w Polsce obserwowane są ze wzrastającą niepewnością w W. Brytanii. Miejscowe środki masowego przekazu, które bardzo obszernie informują i komentują te wydarzenia, coraz częściej wyrażają zaniepokojenie ich perspektywami. Na pierwsze miejsce wysuwa się niepewność co do losów odprężenia w Europie. Polska jest częścią systemu krajów socjalistycznych i pierwszoplanowym uczestnikiem dialogu Wschód — Zachód. Stan tego dialogu zależy od stabilizacji wewnętrznej w Polsce. Wszelkie jej zakłócenia mogą poważnie utrudnić, a nawet zniszczyć współpracę Wschód — Zachód.

Kilka dzienników londyńskich odnotowało też próbę wykorzystania trudności wewnętrznych Polski przez Franza Josefa Straussa dla potrzeb jego kampanii politycznej przed zbliżającymi się wyborami w RFN.

Środki masowego przekazu W. Brytanii są zdania, że przerwanie pracy w wielu polskich zakładach produkcyjnych pogorszy sytuację gospodarczą kraju i osłabi jego pozycję partnerską wobec zagranicy. Jak napisał 20 bm. dziennik „The Times", Polskę prześladowała w ostatnich latach pechowa sekwencja zjawisk i wydarzeń: recesja gospodarcza w świecie, wzrost cen surowców i paliw, okresy złej pogody dezorganizujące rolnictwo. Trudności wywołane tymi obiektywnymi uwarunkowaniami zostały pogłębione przez błędy w systemie organizacji i kierowania gospodarką — napisał „The Times".

PARYŻ. MAREK OSTROWSKI.

We Francji wydarzenia w naszym kraju śledzi się z wielką uwagą i niepokojem. We wszystkich relacjach francuskich dziennikarzy łatwo wyczytać nutę sympatii dla Polski, która przeżywa — jak podkreślają komentatorzy — moment niezwykle trudny. Prasę wypełniają relacje z Gdańska i innych miast. Przekazano treść wystąpień Edwarda Gierka i Edwarda Babiucha, opisuje się sytuację w strajkujących zakładach.

BONN. JULIUSZ SOLECKI:

Nikt, na kim spoczywa odpowiedzialność polityczna i kto tę odpowiedzialność poważnie traktuje nie może patrzeć na wydarzenia w Polsce bez głębokiej troski. Kryzys w tym kraju może mieć bowiem fatalne następstwa nie tylko dla rozwoju sytuacji w Europie lecz i polityki światowej — stwierdził przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD w zachodnioniemieckim Bundestagu — Herbert Wehner.

Opinia ta zawarta w artykule zamieszczonym w czwartek w „Augsburger Allgemeine" dobrze oddaje zaniepokojenie szeregu odpowiedzialnych polityków w RFN perspektywą dalszego utrzymywania się niepokojów w Polsce, a tym samym możliwą destabilizacją naszego kraju, który nie od dziś określany jest jako jeden z ważnych filarów pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Mimo zdecydowanej odmowy składanie jakichkolwiek oficjalnych deklaracji rządowych, w bońskich kołach politycznych mówi się o głębokim zaniepokojeniu kanclerza Schmidta możliwością negatywnych skutków obecnego rozwoju sytuacji w Polsce dla całokształtu stosunków między Wschodem i Zachodem.

SZTOKHOLM — ANDRZEJ NOWICKI:

W krajach skandynawskich mówi się i pisze o wydarzeniach w Polsce wiele. Oczywiście wśród tych doniesień można spotkać różne: od skrajnie tendencyjnych, nieprzychylnych nie tylko polskim władzom, ale Polsce w ogóle, pisanych z wyraźnym zacieraniem rąk, że „oni mają kłopoty" — po obiektywne, życzliwe nam, próbujące dać odpowiedź na pytania o przyczyny obecnej sytuacji, jej dalszy rozwój i skutki.

Polacy — konkluduje dziennik — przyzwyczaili się do szybkiego wzrostu swego standardu życiowego. Obecnie, kiedy przyszła konieczność zaciśnięcia pasa — nie wszyscy są do tego gotowi".

BRUKSELA. JAN SIERZPUTOWSKI:

Sytuacja w Polsce budzi zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa belgijskiego, co znajduje obszerne odzwierciedlenie w prasie, jak również w telewizji i radiu. Jednakże myliłby się ten, kto by sądził, że Belgowie traktują te wydarzenia jako sensację, szczególnie pożądaną w sezonie. Jeśli pominąć małą grupę pogrobowców zimnej wojny i zaślepionych antykomunistów, to można stwierdzić, że przeważająca część belgijskiej opinii publicznej jest szczerze zaniepokojona wydarzeniami w Polsce i pragnęłaby szybkiego ich zażegnania.

Belgowie są w olbrzymiej większości zwolennikami odprężenia. Uznają je za proces nieodwracalny i jedyną możliwość oparcia na zdrowych podstawach stosunków między państwami europejskimi. Polska zyskała w oczach Belgów wysoką rangę jako kraj konsekwentnie realizujący politykę odprężenia, ale warunkiem dalszych postępów na tej drodze jest również wewnętrzna stabilizacja w Polsce. W przeciwnym razie jej rola jako czynnika równowagi międzynarodowej mogłaby być zachwiana. Nie leży to oczywiście w interesie ani europejskiego Wschodu ani Zachodu. (PAP)

Badanie przyczyn pożaru samolotu w Rijadzie

Dwa pojemniki z gazem znaleziono wśród szczątków samolotu odrzutowego typu „Tristar", który spalił się we wtorek po przymusowym lądowaniu na lotnisku w Rijadzie. Samolot należał do saudyjskich linii lotniczych. Jak donosi agencja prasowa tego kraju, ostateczna liczba ofiar śmiertelnych wynosi 301 osób. Jest to największa w tym roku katastrofa, jaka zdarzyła się w lotnictwie cywilnym na świecie i w całej 35-letniej historii saudyjskiej komunikacji lotniczej.

Według komunikatu dyrekcji linii lotniczych źródło ognia znajdowało się w tylnej części samolotu. Komunikat stwierdza również, że udający się samolotem do Mekki pielgrzymi mają zwyczaj przewożenia w ukryciu przedmiotów, które okazują się łatwo zapalne. Dokładne badanie silników samolotu dowiodło, iż w momencie katastrofy znajdowały się one w bardzo dobrym stanie i w żadnym wypadku nie mogły być przyczyną tragedii.

Mimo szczęśliwego lądowania przymusowego żadnej z osób znajdujących się na pokładzie odrzutowca nie udało się ujść z życiem z płonącego samolotu.

Samolot leciał z Karaczi do Dżiddy, wioząc pielgrzymów muzułmańskich z Pakistanu, Iranu, Syrii, Sudanu, Egiptu oraz pasażerów z Tajlandii, Filipin i innych krajów. Nadpalone i zwęglone zwłoki wielu z nich nie są do zidentyfikowania. Śledztwo w sprawie ostatecznego ustalenia przyczyn trwa i trzeba będzie na jego wyniki poczekać. (PAP)

Powódź w Bangladeszu

Intensywne topnienie śniegów w Himalajach spowodowało powódź w zachodniej i północnej części Bangladeszu. Woda w rzekach Dma i Megha szybko przybiera i grożą one wystąpieniem z brzegów również w środkowych i południowych rejonach kraju.

Powódź ma katastrofalne skutki dla ludności wiejskiej. Według oficjalnych danych, powódź dotknęła ponad 2 mln ludzi i zniszczyła przeszło 50 proc. zasiewów. (PAP)

Joe Dassin-nie żyje

W czwartek w Papeete na Tahiti, gdzie przebywał na urlopie, zmarł na atak serca w wieku 42 lat, znany francuski piosenkarz pochodzenia amerykańskiego, JOE DASSIN. Stan jego zdrowia w ostatnim czasie nie był zadowalający. W lipcu musiał odwołać tournée po Francji południowo-zachodniej ze względu na anginę. Umieszczono go wówczas w szpitalu.

Joe był synem znanego amerykańskiego reżysera filmowego („Topkapi") JULESA DASSINA. Do Francji przyjechał po raz pierwszy w wieku 13 lat. Studiował kolejno w Nowym Jorku, Londynie i Rzymie. Zaczął od medycyny, by skończyć na etnologii. Przez krótki czas pracował w przemyśle filmowym. Był m. in. asystentem swojego ojca przy kręceniu „Topkapi". Później pochłonęła go całkowicie działalność estradowa. Był kompozytorem, autorem tekstów i wykonawcą. Na swoim koncie przyślądał tak znane przeboje jak „Les Champs-Elisees" czy „L'ete Indien". (PAP)

SPORT

„7" żeńska Emporu Rostock zwycięzcą gdańskiego turnieju

We czwartek w sali PG we Wrzeszczu zakończył się trzydniowy **międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet.** Jak już informowaliśmy, wobec wycofania się pierwszym dniu zespołu **Victorii Toruń,** mecz punktowano tylko w składzie trzech zespołów: **Emporu Rostock, AZS WSWF Gdańsk i Startu Gdańsk.**

W trzecim i ostatnim dniu turnieju rozegrano więc tylko jedno spotkanie, w którym **Start Gdańsk przegrał z Emporem Rostock 15:21 (10:9).** Najwięcej bramek dla obu zespołów zdobyły: dla **STARTU — Chęciak 9, Ryckiewicz 2; dla EMPORU — Schaumburg 6, Nehring 5, Voss 4.**

Start zagrał w pierwszej połowie dość dobrze i prowadził nawet 4 bramkami, ale w końcówce w ciągu 2 minut grając chaotycznie stracił tę przewagę i rozpoczął drugą połowę tylko z jedną bramką więcej od przeciwniczek. Później zespół Emporu zaczął grać coraz gorzej, zaś zdenerwowane gdańszczanki nadal chybiały tycznie. Kiedy okazało się, że Empor wygrał mecz 3 bramkami, co dawało drużynie z Rostocku zwycięstwo w turnieju, zespół Startu wypadł sposawał.

A oto końcowa turnieju: 1. Empor 2. Start 2:2 38:40 3. AZS 2:2 36:39

Najlepszym strzelcem nieju została Halina Rowicz ze Startu, która la 14 bramek.

Pucharowy Bałtyku nie odbył

W środę miał się zaległy mecz piłkarski charu Polski pomiZWAR Przasnysz z kiem Gdynia. Mecz ten nak nie odbył się, a termin wyznaczy PZPN.

Wypowiedź Kozakiewicza

W ostatnim okresie miałem wiele trudnych startów — po wiedział mistrz olimpijski w skoku o tyczce Władysław Kozakiewicz. Żałuję, że w ub. niedzielę nie mogłem stanąć do walki o „Złotą tyczkę" w Nicei. Podczas pierwszego skoku próbnego doznałem skurczu mięśni. Zrezygnowałem więc z konkursu i praktycznie od 5 dni nie trenuję. Odczuwam jeszcze lekki ból i mam nie wielki wylew. Tym niemniej dziś, wystartuję w memoriale van Damme w Brukseli.

Konkurencja będzie silna. Wystarczy powiedzieć, że startuje czterech Francuzów, którzy legitymują się rezultatami powyżej 5,70. W dobrej formie jest Mariusz Klimczyk, który w każdej chwili może sprawić dużą niespodziankę. Oprócz tego w Brukseli wystąpią Amerykanie. Piątkowy mityng w Brukseli będzie miał znakomitą obsadę. Na starcie staną zawodniczek i zawodników z 30 krajów.

W sprintach startować będą Steve Williams i Robertson (USA), Dan rie (Jamajka), James (Gujana), Marian W ostatniej chwili zrezy do zawodów również dzista świata na 200 m ro Mennea (Włochy).

Jedną z najciekawszych konkurencji będzie wzwyż z udziałem strza olimpijskiego Wszoły, reprezentantów (Dietmara Mogen Carlo Thraenhardta, Assa Schneidera i Gerda rela) oraz Amerykanów Page'a, Bena Fieldsa i hta Stonesa.

Premiera w III lidze

W najbliższą niedzielę (niektóre mecze już w sobotę) rozpoczną się rozgrywki zreformowanej **III ligi piłkarskiej** w czterech grupach terytorialnych. Oto składy tych dwóch grup, w których grają wybrzeżowe drużyny:

Grupa I (północno-zachodnia): Chemik Bydgoszcz, Gryf Słupsk, Polonia Bydgoszcz, **Wisła Tczew,** Czarni Słupsk, **Gedania Gdańsk,** Lechia Zielona Góra, Dozamet Nowa Sól, Mieszko Gniezno, Polonia Piła, Warta Poznań, Błękitni Starogard, Celuloza Kostrzyń i zwycięska drużyna z baraży — **MRKS Gdańsk.**

Grupa II (północno-wschodnia): Polonez Warszawa, Włókniarz Pabianice, **Olimpia Elbląg,** Pomorzanin Toruń, Unia Skierniewice, Boruta Zgierz, Polonia Warszawa, Gwardia Szczytno, Stomil Olsztyn, Wigry Suwałki, Mazur Ełk, AZS AWF Warszawa, Hutnik Warszawa i zwycięska drużyna z baraży — Gwardia Białystok.

Z każdej grupy do II ligi awansują po dwa pierwsze zespoły, a spadają cztery ostatnie drużyny, przy czym jednak liczba spadających drużyn uzależniona jest jeszcze od tego, ile zespołów opuszczających II ligę znajdzie się w dalszej pie terytorialnej III ligi.

O tym z kim grają brzeżowe drużyny w szej kolejce spotkań formujemy jutro szczowo w rubryce pt. nie i niedzielne imprezy sportowe". Wyjeżdżająca drużyna **Gedanii** spotka 24 bm. w Słupsku z fem.

W SKRÓCIE

W Zakopanem zakończyło się techniczno — szkoleniowe część przygotowań kadry narodowej kobiet do mistrzostw Europy w Banja Luce (Jugosławia) 19 — 20 września n.

W skład reprezentacji weszły: Ludmiła Janowska, Anna Wołujewicz, Maria Badocha, (wszystkie z AZS), Grażyna Jaworska, Krystyna Pawlak (wszystkie z Arki Gdynia), Janina Gorzelanna, Barbara Kowalczuk-Rothen, Wiesława Kondratowicz, Hanna Stankiewicz (wszystkie z AZS Gdańsk), Teresa Komorowska (AZS Poznań), Irena Szewińska (Olimpia Poznań) i Małgorzata Kozera (Włókniarz Pabianice).

Do wymienionych zawodniczek dojdzie jeszcze zawodniczka Wisły Krakowa Iwaniec.

Sukcesem Aleksandry Kaniecki (Arka Gdynia) zakończyły się rozegrane na Stadionie Śląskim w Chorzowie mistrzostwa Polski klasy „Optymist". Zwyciężyła miejsce zajął Sławomir Szałapatka (YC Stal Gdynia), trzecie Zbigniew Kuczkowski (YC Stal Gdynia). Zawodnicy startowali na jednakowych łodziach.

Telegraficznie

Wojciech Fibak przegrał w drugiej rundzie turnieju tenisowego w Mason z Francuzem Pascalem Portesem 5:7, 7:6, 2:6 i został wyeliminowany. Niespodziankę sprawił Eric Friedler wygrywając z Peterem Fleminglem 7:5, 6:2.

Inne wyniki: Jimmi Connors — Sherwood Stewart 3:6, 6:3, 6:3, Guillermo Vilas — Stanislav Birner 6:3, 6:1, Harold Solomon — Tim Gullikson 6:4, 6:1, Brian Gottfried — Mayer 6:0, 6:1, Roscoe Tanner — Fritz Buehning 6:2, 7:5, Victor Amaya — Peter Feigl 5:7, 7:6, 6:3, Eddy Edmondson — Nick Saviano 4:6, 7:6, 6:4, John Sadri — Johan Kriek 6:3, 3:6, 6:1, Steve Borowiak — Bill Scanlon 6:4, 6:3, Vijay Amritraj — Brian van Dillen 6:4, 6:2.

* * *

Bjoern Borg został rozstawiony z nr 1 w otwartych tenisowych mistrzostwach USA, które rozpoczynają się w Nowym Jorku. Wśród rozstawionych zawodników znajduje się także Polak Wojciech Fibak — z nr 14. Pierwszy mecz zmierzy się z sześnastka rozstawionych zawodników tych mistrzostw, Bjoern Borg z Johnem McEnroe. 3. Jimmy Connors — Guillermo Vilas. 5. Corrado Barazzutti, 6. Gene Mayer, 7. Harold Solomon, 8. Eddie Dibbs, 9. Ivan Lendl — Peter Fleming, 10. Ivan Lendl — Tim Mayotte, 11. Roscoe Tanner, 12. Fritz Buehning, 13. Jose Higueras — Brian Gottfried, 14. Wojciech Fibak, 15. Victor Amaya — Noah i 16. Victor Amaya.

* * *

Zakończył się kolarski wyścig dookoła Słowacji. Zwycięzcą wyścigu został Serhiej Suchoruczenkowem (ZSRR), przed Jurim Stratilkiem (CSRS). Najlepszy z polskich zawodników, Arkadiusz Sprawski zajął 36 miejsce. Drużynowo wygrali radzieccy kolarze przed ZSRR i Polską. Meta w Brno. Polacy uplasowali się na 10 pozycji.

* * *

Zostały rozegrane kolejne cze 2 kolejki spotkań I ligowych grupie I ligi piłkarskiej. Wyniki: Aston Villa — Wolverhampton 1:0, Manchester City — Sunderland 0:4, Nottingham Forest — Birmingham 2:1, — West Bromwich 0:0.

W tabeli prowadzi Sunderland przed Tottenhamem, Nottingham, Aston Villa — po 4 pkt.

Reforma w trzeciej klasie

NAJMŁODSI poszli już do szkoły. Tym samym rozpoczyna się trzeci rok reformy, która obejmuje dziś klasy III.

Każdy następny rok reformy przynosi stopniowe widoczne efekty. Zasadniczo podwyższył się poziom wykształcenia nauczycieli: zwiększyła się ich liczba, zmniejszyła się ilość nauczycieli z uniwersyteckimi dyplomami, zmienia się dziś na lepsze struktura kadry oświatowej, w tym na wsi — 30 proc. Przypomnijmy, że w 1971 roku mieliśmy tylko 17 proc. nauczycieli z wyższym wykształceniem, a na wsi — 6 proc. Upowszechnia się wychowanie przedszkolne. Dzięki czemu dzieci przychodzące do I klasy już lepiej rozwinięte i lepiej przygotowane do nauki w szkole społeczno-wychowawczej. Wdrożone także nowoczesne programy dydaktyczno-wychowawczy, ciekawie pomyślane zwłaszcza jeśli chodzi o metodykę atrakcyjnych sprawdzianów w formach zajęć w klasach I—III. A sami nauczyciele mają po kilkunastu latach reformy wieloletnie doświadczeń i więcej pewności siebie w stosowaniu nowoczesnych metod pracy z najmłodszymi.

W tym roku jesteśmy lepiej zorganizacyjnie przygotowani do rozpoczęcia nauki w klasach najmłodszych. Wszystkim klasom I—III dostarczono w terminie podręczniki. Nowe przygotowania dla uczniów I klas, jak i zeszyty dla uczniów klas II, w których w nadchodzącym roku szkolnym zostaną wprowadzony zostanie nowy program nauczania. Podręczniki I klas II i starszych klas otrzymały korzystać cze z podręczników uczniom klas pierwszego powodu może być trudniej. Będzie za mało nauczycieli ze specjalnością nauczanie początkowe sprawa nie jest prosta z kilku powodów. Po pierwsze — rocznik najmłodszych są coraz liczniejsi. Po drugie — większość z 70 tys. nauczycieli zatrudnionych w ciągu ostatnich lat do nauczania początkowego zaczyna uczyć w klasy III i dopiero po kilkuletniej nadchodzącego roku szkolnego wróci do pracy w klasach najmłodszych by następnie awansować je przez trzy lata.

W sytuacji będą stosunkowo różne „wyjścia". Nauczyciele klasistów będą ukończyć absolwentki Studium Wychowania Przedszkolnego oraz nauczyciele różnych przedmiotów, którzy nie wyczerpia limitu obowiązujących godzin nauczania. W niektórych koniecznych przypadkach, zwłaszcza na wsi, gdzie absolwenci studiów wyższych nie chcą podejmować pracy, oświata ma nawet sięgnąć po maturzystów.

ZATEM nauczyciele w klasach najmłodszych będą mieli różne przygotowanie do zawodu. Nauczanie małych dzieci, jest łatwe tylko pozornie.

Dlatego też szczególnie tych nauczycieli klas I, którzy nie mają specjalistycznego przygotowania do czekających ich obowiązków, należy otoczyć opieką. W tym roku nauczyciele otrzymają większe wsparcie teoretyczne i praktyczne w swej trudnej pracy. Ukazały się już brakujące dotychczas poradniki dla nauczycieli klas II. Nowością jest poradnik „Nauczanie początkowe matematyki część I i II" pod redakcją Z. Semadeniego. Potrzebną jim pomoc znajdą nauczycie le w dwóch czasopismach „Oświata i Wychowanie" oraz „Nauczanie Początkowe". W numerach bieżących ukażą się plany pracy dydaktyczno-wychowawczej na cały rok dla klasy III, a w następnych propozycje rozwiązań problemów szczególnie trudnych. Z pomocą spieszy także „Głos

Halina Szypulska

Nauczycielski", który będzie kontynuować prace Klubu Nauczania Początkowego — trybuny wymiany doświadczeń i inicjatyw nauczycieli klas najmłodszych.

OBOK nauczycielskich kwalifikacji żywe zainteresowanie budzą programy nauczania. Na szczęście rozwiały się mity o trudnościach rzekomo nie do pokonania przez dzieci. Nauczyciele wyrażają opinię, że nawet uczniowie przeciętnie zdolni dają sobie radę z nauką. Dla słabszych wprowadzi się zajęcia w zespołach wyrównawczych.

Program nauczania początkowego jest tak ułożony, że dzieci w klasie I, oswajają się z pewnymi pojęciami, w II się z nimi zaznajamiają, a w III utrwalają. Jednak mimo tej dobrej koncepcji dydaktycznej, mimo nowoczesnych podręczników, nauczycielom nie jest łatwo także dlatego, że nadal mimo pewnej poprawy są poważne kłopoty z uzyskaniem pomocy naukowych. Autorzy programów przewidywali, że w bieżącym roku szkolnym szkoły uzyskają pełne zaopatrzenie w pomoce według ministerialnego wykazu obejmującego 180 pozycji i stanowiącego minimum wyposażenia. Założenie to jednak nie będzie całkowicie zrealizowane. Wdrażanie reformy zbiegło się z trudnościami w zaopatrywaniu rynku w artykuły potrzebne do wykonywania wielu pomocy (papier, metal, tworzywa sztuczne). Nadto producenci z resortów nie podlegających przecież Zjednoczeniu Przemysłu Pomocy Naukowych, które tym samym nie ma wobec nich żadnej egzekucji, nie są zainteresowani bracochłonną, a zarazem tanią produkcją. W tej sytuacji wiele pomocy naukowych dla klas początkowych wykonują uczniowie klas starszych i szkół zawodowych, a także sami nauczyciele.

TRUDNOŚCI więc nie brakuje. Ale nie mogą one przecież spowodować przyhamowania reformy. Podnoszą się głosy, że można było z reformą nauczania początkowego zaczekać, aż będziemy do niej materialnie przygotowani. Ale czekać nie było już można. „Poszliśmy za ruchem odnowy nauczania początkowego, jaki zaczął się już wcześniej na całym świecie — powiedział doc. hab. **Ryszard Więckowski**, kierownik Zakładu Wychowania i Kształcenia Początkowego Instytutu Programów Szkolnych. Szczególnie w nauczaniu matematyki i języka polskiego nie mogliśmy pozostać w tyle".

Zatem: pozostaje pokonywać przeszkody.

Gdańsk. Fot. W. Nieżywiński

Z myślą o najmłodszych

Co oferuje branża zabawkarska?

PRZYGLĄDAJĄC się stałej ofercie sklepów w woj. gdańskim, przeznaczonych dla dzieci w różnym wieku, ciśnie się na usta nieodparcie pytanie: **dlaczego nie możemy zaproponować dziecku ładnych posiadających walory poznawcze, kolorowych zabawek?** Gdzie tkwi przyczyna szarości i brzydoty oferty rynkowej? Co należałoby zmienić, by nasze pociechy mogły autentycznie cieszyć się i bawić darowanymi zabawkami?

Na te pytania postanowiłam odpowiedzieć odwiedzając jednego z producentów zabawek Spółdzielnie Pracy **„Powiśle" w Kwidzynie**, a także zasięgając w tym względzie opinii plastyka, etnografa i matek.

Prezes spółdzielni **Jerzy Rudnik** i tamtejszy plastyk **Halina Wasiak** przyznali, że faktycznie oferta rynkowa nie jest najciekawsza. Obowiązuje u nas zasada wypracowywania zysków z produkcji zabawkarskiej, której nie stosuje się w innych krajach RWPG — usłyszałam. — Ponadto nie ma u nas przemysłu zabawkarskiego, a produkcja zabawek para się przede wszystkim spółdzielczość pracy i rzemieślniczy, nie licząc minimalnej, oferowanej okazyjnie podczas jarmarków, zabawkarskiej produkcji „Cepelii". Obserwuje się przy tym niepra-

Barbara Kalita

widłowe zjawisko szybkiego wchodzenia na rynek atrakcyjnej oferty zabawkarskiej rzemiosła. Przykład? Choćby kółka do hula-hoop, których nie było w sklepach zabawkarskich, a można je było nabyć w Domach Rzemiosła i prywatnych straganach. Co więcej: **zabawka produkowana przez rzemieślnika jest przeważnie tość droga w stosunku do jej jakości, ale za to cechuje ją pomysłowość.** Na wystawach w Domach Rzemiosła spotkać więc można wiele zabawek, których pomysł wykonania jest żywcem ściągnięty z zagranicznych wzorów. Dzieci na szczęście nie poddają się modom i jest im raczej wszystko jedno, czy zabawka jest krajowa, czy też zagraniczna. Chodzi jednak o to, by była w miarę estetyczna i długotrwała w użytkowaniu, a także, by powalała nie tylko na posta, lecz na koncepcyjna zabawę. W „Powiślu" znalazłam kilka takich, trafiających w gust dziecka, propozycji zabawek. Wydaje się jednak, że trudno je kupić w sklepach, gdyż są prawdopodobnie sprzedawane spod lady. Myślę tu o zestawach pod nazwa „Mała sprzątaczka", „Mała mama". To jest to, o co chodziłoby. Ale uderza znów szaro-bura kolorystyka surowca mimo że zestawy wykonane są z kilku kolorów.

— Dlaczego wasza zabawka nie jest kolorowa? — „naciskam" prezesa.

Okazuje się, że **do produkcji zabawek zaleca się od wielu lat wykorzystanie odpadów produkcyjnych przemysłu chemicznego.** Te plastikowe odpady, zgodnie ze słusznymi skadinad decyzjami, mają być obecnie zagospodarowywane przez macierzyste zakłady. Braku je więc surowca do produkcji zabawek. By go zdobyć, uruchamia się różne możliwości. A i one nie zawsze pozwalają na zastosowanie różnych kolorów surowca. Prezes „Powiśla" Jerzy Rudnik, pełniący zarazem funkcje przewodniczącego Zjednoczenia Terenowo-Branżowego Przemysłu Zabawkarskiego bezradnie rozkłada ręce: Nie rozumiem — mówi — dlaczego chemia gospodarcza ma do dyspozycji wszystkie kolory tworzyw sztucznych, a my produkujący dla najmłodszych skazani jesteśmy na ekwilibrystyczne wręcz poszukiwania przynajmniej 3 kolorów surowca. — Przy tej „gimnastyce surowcowej" spółdzielnia zdecydowała się na produkcję plastikowych drobiazgów, jak np. świnki — skarbonki oraz filiżanki dla lalek, a także szyte z futra zabawne poduszki, szmaciane lalki i stroje zabawkowe. Te ostatnie, jak na ironię losu, szyte są z kolei z materiałów pełnowartościowych co podraża koszt wytwarzanego zabawkarskiego produktu. Innych możliwości surowcowych nie ma. Nic więc dziwnego, że „Powiśle" postanowiło zarabiać poprzez przyjmowanie zamówień eksportowych na stroje zabawowe (np. indiańskie, czerwonego kapturka, muszkieterskie, które trafiają także na rynek wewnętrzny).

Jeśli pojawi się w sklepach zabawka poruszająca się (np. samochody na baterie) jest ona natychmiast rozchwytywana przez matki, niezależnie od cen — przeważnie wysokich, gdyż z reguły mamy do czynienia z zabawką importowaną.

Wydaje się, że zbyt mała wagę do poruszanych tu spraw przywiązuje Krajowy Związek Spółdzielczości Zabawkarskiej w Kielcach. Powinien on w interesie uśmiechniętego dziecka zadbać o wyznaczenie w branży przynajmniej jednego producenta tworzyw sztucznych. Co więcej, winien on zrobić wszystko, by na naszym rynku pojawiły się zabawki, posiadające walory poznawcze i inicjujące nie tylko prosta, ale i bardziej złożona zabawę.

Trzeba też przywiązywać więcej troski do procesu wdrażania nowych wzorów, których — jak się przekonałam w „Powiślu" — wcale nie brakuje. Bo oto widziałam tam w pojedynczych egzemplarzach interesujące wzory takich zabawek, jak tani, ale poruszający się po wodzie wodopłat, a także telewizor z pozytywka, czy 8-kolorowe domino.

Sygnałem alarmowym dla zajęcia się sprawami surowcowymi niech będą interwencje san.-epidu, w związku z toksycznością plastikowych zabawek, wykonywanych z odpadów produkcyjnych.

Naukowcy — chemicy, pasjonujący się wprowadzaniem tworzyw sztucznych do przemysłu, winni zaproponować nowe rozwiązania surowcowe pod kątem potrzeb branży zabawkarskiej. Tworzywo powinno być miękkie, lżejsze i kolorowe.

Trzeba także dopilnować, by jeden z nielicznych w kraju producentów silniczków do zabawek ruchomych, tj. „Sigma" w Dąbrowie Górniczej, nie wypuszczała bubli.

Co więcej — nie chce mi się wierzyć, by taki kraj jak nasz, nastawiony w końcu na wszechstronny rozwój dziecka, nie potrafił zainteresować zabawkowym problemem ruchu racjonalizatorskiego.

A więc chciałybyśmy kupować zabawki kolorowe, tanie, pouczające. Ideałem byłyby klocki podobne do klocków Lego. Próby ich produkcji w kraju skończyły się fiaskiem z uwagi na kiepski surowiec.

Odbiegając jednak od ideałów i sięgając do bliższej rzeczywistości, zasięgnęliśmy opinii etnografa, który ustosunkował się do problemu zabawek od strony tradycji ludowej. Wskazał on na jeszcze jedną nie wykorzystaną szansę przemysłu zabawkarskiego — korzystanie z prostego, ale jakże lubianego przez dzieci, wzornictwa zabawek ludowych. Mowa o ruchomych motylkach, „strzelających" kółkach, czy kaczuszkach. Cieszą się one ogromną popularnością na jarmarkach.

Wzmożona troska ludzi rolnictwa o tegoroczne plony

LUDZIE rolnictwa na Wybrzeżu, w tym załogi elbląskich i gdańskich PGR, podobnie jak rolnicy indywidualni i spółdzielcy, nie mogąc wczoraj na skutek deszczu kontynuować intensywnych zbiorów zbóż, wykorzystywali słotny dzień m. in. na prace przy gromadzeniu pasz.

W jednostkach **elbląskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej** koncentrowano wysiłki na uprawach pól i siewie rzepaku, na koszeniu traw i mieszanek zbożowych, na sporządzaniu kiszonek oraz suszeniu zielonek i ziarna. W miarę potrzeby suszarnie zielonek przestawiają się na suszenie zbóż.

Zbiór rzepaku w elbląskich PGR został już zakończony, a dosuszane w większości ziarno wędruje do magazynów. Mimo późnego rozpoczęcia dużych żniw zebrane już ok. 36 proc. zbóż, a także znaczną część słomy po kombajnach. W żniwach pomagała ochotniczo m. in. w ub. niedzielę elbląska młodzież zrzeszona w ZSMP.

Najbardziej zaawansowane są prace żniwne w Kombinacie Rolnym **„Nogat"** na Żuławach oraz w PGR Frombork. Postęp zbiorów zbóż w pozostałych przedsiębiorstwach jest różny, zależnie od stopnia dojrzałości plonów oraz ostatnio od pogody. Ok. 1 tys. ton materiału siewnego, głównie jęczmienia i częściowo już także żyta oraz pszenicy przekazano do Centrali Nasiennej.

Załogi elbląskich przedsiębiorstw PGR dokładają starań by zdążyć do końca sierpnia z siewem rzepaku dokonanym dotychczas w 51 proc. Siew ziarna tej rośliny, szczególnie czułej na dotrzymywanie terminów agrotechnicznych, zakończono już kilka dni temu w PGR Podągi.

Praca na polach elbląskich PGR trwa od rana do późnych godzin wieczornych. Nawet gdy tak jak wczoraj nie można było podczas deszczu zbierać zbóż, wykonywano m. in. prace podorywki. Zdołano dotychczas podorać ponad 60 proc. areału po zebranych zbożach.

Wzmożona troska o tegoroczne i przyszłe plony, o zapewnienie jak najwięcej żywności dla kraju ma szczególne znaczenie. Zaangażowana praca załóg PGR i wszystkich ludzi rolnictwa, prowadzona na wydłużonych zmianach często po kilkanaście godzin na dobę w niezwykle ciężkich tegorocznych warunkach budzi głęboki szacunek i uznanie.

* * *

Około 40 proc. zbóż ścięto już w **gdańskich rolniczych spółdzielniach produkcyjnych.** W niektórych RSP jak Rajkowy, Kulice, Ostrowite, Jeleń i Godzisze wo żniwa przekroczyły pół metek. Z 80 proc. areału po skoszonych zbożach zebrano jeszcze przed deszczem słomę po kombajnach. Na ponad 1000 ha ściernisk wykonano podorywki. Trwają intensywne uprawy pól pod rzepak, którego połowę w gdańskich spółdzielniach produkcyjnych już zasiano. Udało się też zgromadzić dotychczas ok. 40 proc. kiszonek na zimę, które w miarę możliwości sporządzano również m. in. wczoraj podczas opadów deszczu. Z 90 ha zebrano ziemniaki wczesne.

Wre praca w spółdzielczych suszarniach zielonek i zbóż. Sprawą podstawową jest zapewnienie spółdzielniom podobnie jak całemu rolnictwu pod dostatkiem paliwa, którego zapotrzebowanie podczas nasilonych prac polowych i suszenia plonów jest znacznie zwiększone.

We wszystkich sektorach gospodarki rolnej województwa gdańskiego łącznie skoszono do wczoraj po nad 36 proc. zbóż. Z tego udało się zebrać prawie połowę. Rolnicy gospodarujący indywidualnie w większości przypadków koszą plony snopowiązałkami. Kombajnami, których zaangażowanie zwiększa się zwykle w szczytowej fazie żniw, gdy zboża bardziej dojrzeją, zebrano ich ok. 20 proc.

W niektórych gminach południowych jak Osieczna, zbiory zbóż są już na ukończeniu. Pozostają jednak jeszcze do sprzętu niektóre późniejsze plony, w tym m. in. owies i gryka. Z ogólnego postępu prac w całym województwie gdańskim wynika, że mimo spóźnionego rozpoczęcia żniw, rolnicy przeprowadzają je w tym roku szczególnie szybko, z dużą troską o plony.

W niektórych rejonach, głównie w pasie nadmorskim, pozostało jeszcze do zbioru, przeważnie w stacjach hodowli roślin i częściowo w gospodarstwach indywidualnych około 7 proc. rzepaku.

Trwa drugi pokos traw. Ocenia się, że w skali wojewódzkiej skoszono ich ponad 33 proc. Najbardziej zaawansowane są zbiory plonów z użytków zielonych w sektorze państwowym i spółdzielczym. Rolnicy, zabiegając o paszę, wykosili również trawy z ok. 1 tys. km rowów melioracyjnych i z 300 ha łąk śródleśnych.

Wykopano dotychczas łącznie około 6 proc. ziemniaków — w stosunku do ogólnego ich areału. Kopie się obecnie oczywiście tylko ziemniaki wczesne. Podorywki objęły jak dotąd około 16 tys. ha. Tu i ówdzie kontynuuje się wysiew wapna, które rozrzucono dotychczas na ok. 6 tys. ha. Zdołano do tej pory zasiać 3 tys. ha rzepaku.

Wczorajszy deszcz, choć przeszkodził trochę w żniwach, to jednak na wyżynnych, piaszczystych, a więc szybko wysychających terenach woj. gdańskiego wpłynął korzystnie na niektóre rośliny, zwłaszcza na ziemniaki.

T.Ch.

Ważnym odcinkiem drugiego etapu budowy Kombinatu Metalurgicznego Huty „Katowice" jest koksownia. Będzie to kompleks ponad dwustu obiektów wznoszonych na 270 hektarach. Roboty ziemne wymagają przemieszczenia ponad 2 milionów metrów sześciennych ziemi. Ogólny koszt całej inwestycji wyniesie ponad 11 miliardów złotych. Wykonawcą są załogi „Budostalu-2".

Na zdjęciu: budowa drugiego bloku pierwszej baterii koksowniczej.

CAF — Kazimierz Seko

Jak budować wieś?

TRADYCJA przekazała nam obraz wsi pięknej i biednej, z rzeźbionych chałup pod strzechami, z małymi oknami, nad małymi żurawiami na podwórkach. Rolnik chce żyć inaczej — wygodniej, reprezentacyjnie. A z tych wzorców, mieszkać jak w mieście, rezultacie wiejska zabudowa coraz bardziej zatraca swoją odrębność, a jej tak cenna dla nas kultury, została w wiele lat temu. sposób, żeby powstrzymać ten proces „trzeciego świata" to pogodzić tradycję ze współczesnymi wymaganiami. Dotychczas rzadko to udawało: tym uznanie należy się za konformizm, opracowania Instytucie Kształtowania Środowiska i stanowiska w próbie rzeczywiście

Specjaliści z instytutu spodziewają się, że plany rozbudowy 11 tysięcy gminnych, położonych w różnych regionach kraju i opracowali dla wszystkich krajobrazowe projekty jednorodzinnych. Każdego ośrodka zaplanowano bogate zaplecze usługowe, handlowe i administracyjne, służące mieszkańcom całej gminy. Zdecydowali się ulokowali jednak w potężnych pawilonach z betonu i szkła, uważanych zwykle za symbol nowości i prestiżu. W budynkach dostosowanych do skali małej miejscowości, bardziej „kameralnej" niż przeszklonych, gdzie zachodzą dawny rynek miejski. Wszystkie jego znaczenie dookoła domy mieszkalne i zakładami usługowymi na parterze. A projektując przy tym rynku, przeznaczone w administracji. Wszędzie przewidziano zabudowę niską, najwyżej dwupiętrową. Kiedy się na planszach ma tych ośrodków gminnych trudno uwierzyć, że „jest piękne".

Wszystkie są jednak podobne do domów jednorodzinnych. Rzuca się w oczy brak wspólnych tych ośrodków, wysokie, spadziste dachy, na ogół dwuspadowe, tylko okna, wie z drewna. takie wybrania dlatego, że na-

Urszula Szyperska

nych, miejscowych materiałów znacznie ograniczają straty ciepła. Doświadczenia uczy, że jest to dla budownictwa mieszkaniowego coraz ważniejsza sprawa. Także i na wsi. Budowane tu ostatnio jedno- i dwupiętrowe „pudła" z betonu albo cegły wapienno-piaskowej, z zasady mocno przeszklone, niezwykle trudno w zimie dogrzać. W rezultacie rolnik korzysta na ogół z jednego tylko pokoju z kuchnią, traktując resztę mieszkania jako rezerwę na lato. Trzeba przyznać, że ten pokój z kuchnią, w którym mieszka cała rodzina, stanowi bardzo skromny rezultat wydatków i wyrzeczeń, towarzyszących zwykle budowie domu... Nie mówiąc już o materiałach, zużytych na rozległe, a nie wykorzystywane rezydencje.

W sumie instytut proponuje rozwiązania projektowe nie tylko ładniejsze, ale i bardziej ekonomiczne. Nie są to dziś zresztą jedyne dobre projekty dla budownictwa wiejskiego. Według oceny specjalistów instytutu część rozwiązań, znajdujących się w aktualnych zestawach projektów typowych, to również udane propozycje. A jednak nie te projekty wybierają wiejscy inwestorzy. Nietrudno wytłumaczyć, dlaczego. Przez całe lata architekci agitowali wieś za nowoczesnym budownictwem, za betonem, szkłem i pudełkowatym kształtem domów. Kiedy model ten został już zaakceptowany, kiedy wysoki dach i dwuskrzydłowe okna stały się synonimem tego co przestarzałe, „wsiowe", niełatwo radykalnie zmienić gusty. Dlatego dobre rozwiązania wymagają szerokiej popularyzacji. Dobrze byłoby, gdyby projekty opracowane w Instytucie Kształtowania Środowiska, autentycznie atrakcyjne, wydane zostały w formie katalogu i udostępnione wieśkim inwestorom. Warto też przejrzeć jeszcze raz zestawy projektów typowych i uzupełnić o nowe rozwiązania. Wieś przyzwyczaiła się korzystać z tych zestawów (chociaż efekty budowy naginnie odbiegają od tego, co znajduje się w projektach...) toteż katalogi mogłyby odegrać znaczną rolę w popularyzowaniu dobrej architektury.

Na razie instytut propaguje swoje idee głównie wśród architektów. Organizuje seminaria na uczelniach i dla architektów pracujących już w biurach projektów. Wydaje zalecenia dla wojewódzkich biur planowania przestrzennego, opracowujących plany rozbudowy gmin. Przygotowuje do renesansu wiejskiej architektury najpierw tych, którzy mają w tej dziedzinie głos decydujący.

Geodezi i kartografowie

Polscy geodezi i kartografowie jako pierwsi rozpoczęli przygotowania do realizacji zadań wynikających z programu „Wisła". Jest bowiem oczywiste, że dokumentacja geodezyjno - kartograficzna musi znacznie wyprzedzać proces projektowania obiektów. W kompleksie zadań i działań przewidzianych ponad 20-letnim programem „Wisła" określone są także cele dla środowiska geodezyjnego. Zadania te obejmują prace geodezyjno - kartograficzne dla potrzeb studiów, projektowania, a następnie realizacji programu „Wisła". Warto podkreślić że prace te podjęto po zakończeniu obrad XII Plenum KC w 1978 r., tj. po decyzjach o kompleksowym zagospodarowaniu rzeki.

Są trzy główne kierunki rozwoju działalności geodezyjno - kartograficznej dla potrzeb programu „Wisła". Pierwszym z nich jest ustalenie i badanie zasobu wód, ich jakości i dynamiki, drugim — inwentaryzacja komponentów środowiska geograficznego, a zwłaszcza sposobu użytkowania terenów i trzecim — aktywne uczestnictwo geodetów w pełnych cyklach realizacyjnych budowli wodnych, od studiów i badań przed projektowych, do powykonawczych pomiarów kontrolnych.

Do wyznaczania zasobów wód powierzchniowych stosuje się nowoczesne sposoby, np. metodę rejestracji zalegania i postępu eksploatacji kruszywa pod wodą z użyciem echosondy naddźwiękowej zastosowało Okręgowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Opolu. Do rejestracji badań zasobów wód gruntowych wykorzystano metody fotogra netrii i tzw. teledetekcji, służącej do gromadzenia, przesyłania i przetwarzania danych pochodzących np. z satelitów.

Teledetekcja, a także kartografia tematyczna znajdą zastosowanie w badaniach nad zanieczyszczeniami terenów rolniczych. Oczywiście główne formy działania geodezji i kartografii dotyczące problemów ochrony i kształtowania środowiska geograficznego w rejonie Wisły to opracowywanie map topograficznych, zasadniczej oraz tematycznych, a także systemów informacyjnych o środowisku. Tu warto przytoczyć przykład opracowania systemu map tematycznych Promel, który to system ukierunkowany został głównie na potrzeby kartografii stosunków glebowo - wodnych. Zastosowano w nim nowoczesny układ identyfikacyjny w formie jednolitej sieci Po.1 oraz odpowiednio oprogramowane komputery Odra-1305 i K-202.

Równie poważne zadania na geodezję nakłada zabudowa kaskady Wisły oraz kompleks innych zamierzonych w programie, częściowo już realizowanych, inwestycji z zakresu budownictwa wodnego, energetycznego i komunikacyjnego. Oczywiście jest to w olbrzymim skrócie obraz zadań, zamierzeń, a także już wykonywanych prac przez geodetów i kartografów w kompleksowym programie „Wisła". Warto dodać, że plan prac naukowo-badawczych na następną pięciolatkę w dziedzinie geodezji i kartografii uwzględnia potrzeby programu „Wisła". Odpowiednie kierunki i tematy wkompomowane zostały w określone już zadania. Potrzeby programu „Wisła" są tutaj zaprezentowane głównie w grupach badań obejmujących fotogrametrię, kartografię, teledetekcję i geodezję inżynieryjną.

Program „Wisła" to także poważne zadania w dziedzinie przygotowania odpowiednich kadr geodetów i kartografów. Stąd też przewiduje się wiele działań w tej dziedzinie, m. in. doskonalenie podyplomowe zawodowo pracującej już kadry, a także różnego rodzaju publikacje Wydawnictw Naukowo-Technicznych oraz organizację sympozjów i konferencji naukowych. Można spodziewać się, iż równie pożyteczną rolę spełniać będzie studium podyplomowe nt. „GEODEZJA W PROGRAMIE WISŁA", które ma być otwarte w br. na Wydziale Geodezji Górniczej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Jak więc widać polscy geodezi i kartografowie w sposób istotny włączyli się do prac związanych z realizacją programu „Wisła". Programu, który ma zapewnić prawidłowe wykorzystanie zasobów wodnych kraju, poprawić jakość wód Wisły i jej dopływów, stworzyć warunki do intensywnej produkcji rolnej w dorzeczu Wisły, umożliwić jej wykorzystywanie jako drogi wodnej, a także jako źródła taniej energii elektrycznej tak potrzebnej do zasilania systemu energetycznego w kraju, zwłaszcza w okresach szczytowego zapotrzebowania. Sprawy te były niedawno tematem sesji naukowej zorganizowanej w Puławach, w obradach której uczestniczyli nie tylko geodezi i kartografowie, lecz także reprezentanci innych dziedzin nauki mających równie ważne zadania do spełnienia w urzeczywistnianiu tego wielkiego przedsięwzięcia.

w programie „Wisła"

Hodowla... cietrzewi

Sztuczną hodowlę cennego gatunku ptaka — cietrzewia podjęli ostatnio leśnicy — pedagodzy z Technikum Leśnego w Tucholi. Technologię chowu opanowywali przez 3 lata, sprowadzając jaja tych ptaków z województw kieleckiego i wrocławskiego, w których cietrzewie występują dość często. Głównym siedliskiem cietrzewi, hodowanych przez leśników z Tucholi, jest miejscowość Świt. Stworzono tam ptakom takie same warunki jakie mają one na wolności.

Obliczono, że pierwsze dorosłe wyhodowane cietrzewie w ilości 6 — 7 kur i 3 — 4 koguty przysporzą lasowi ok. 60 młodych rocznie. Dalszych ok. 40 piskląt rocznie planuje się uzyskać drogą sztucznej hodowli przez podkładanie jaj do wysiedzenia kurom liliputkom. Przy rozwijaniu hodowli cietrzewi w Świcie korzystać się będzie także szeroko z doświadczeń radzieckich.

WIEŚCI DNIA

Przedszkole dla dzieci z Czarnegolasu

Dobiegają już końca prace przy budowie nowego przedszkola w Czarnymlesie w gminie Skórcz. Wznosi je grupa remontowo-budowlana miejscowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Zwycięstwo". Z nowej placówki, której przekazanie do użytku zaplanowano we wrześniu bieżącego roku, korzystać będą zarówno dzieci pracowników RSP i pobliskiego Zakładu Rolnego w Wolentalu, należącego do Kombinatu Rolnego „Kociewie".

Przygotowuje się tutaj dla nich 60 miejsc. Oprócz przedszkola powstaje w Czarnymlesie cały kompleks obiektów socjalnych dla pracowników RSP, a wśród nich m. in. zakładowa stołówka, klub - kawiarnia i mini - hotel którego gospodarzem będzie miejscowy klub sportowy.

(mt)

Proponujemy kiermasz

Najbardziej odległa od centrum Tczewa dzielnica Suchostrzygi należy również do najsłabiej, jak dotąd, wyposażonych w usługi. Zwłaszcza teraz, w okresie zakupów szkolnych brak sklepu papierniczego, a także odzieżowego daje się mocno we znaki. Dzieci i rodzice po zeszyty, przybory do nauki, fartuszki itd. muszą wyprawiać się aż do śródmieścia. Warto by dla złagodzenia tej sytuacji otworzyć kiermasz, a przynajmniej poszerzyć asortyment towarów w samie „Społem".

Jz

Spływ kajakarzy-ceramików

W pierwszą sobotę i niedzielę września Klub Kajakowy PTTK, działający przy Zakładach Porcelany Stołowej „Lubiana" organizuje II Ogólnopolski Spływ Kajakowy Ceramików — Lubiana 80.

Do udziału w imprezie organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych, interesujących się tą formą sportów wodnych. W pierwszym dniu imprezy uczestnicy spływu będą mieli możliwość zwiedzenia zakładów. Przewidziano też pokonanie trasy, prowadzącej z Lubiany do Garczyna. Następnego dnia kajakarze dotrą z Lubiany na jezioro Osuszyno, by w godzinach popołudniowych powrócić znów na miejsce rozpoczęcia imprezy. (mt)

Wiejski dzieciniec

Większość młodych matek w gminie Prabuty może spokojnie pracować przy zbiorze plonów, nie martwiąc się o swoje dzieci. Wspólnie z miejscową Spółdzielnią Kółek Rolniczych, Miejsko-Gminną Dyrekcją Szkół zorganizowała dla nich na okres żniw 4 sezonowe dziecińce wiejskie — w Sypanicy, Trumiejkach, Stankowie i Grodźcu.

Opiekę znalazło tutaj ponad 120 przedszkolaków oraz ich troche starszych koleżanek z pierwszych klas szkoły podstawowej. Placówki te rozpoczęły działalność od początku sierpnia w budynkach szkolnych. Z chwilą rozpoczęcia nauki część dzieci przeniesiono do wiejskich klubów „Ruchu", by zapewnić najmłodszym pobyt w sezonowych przedszkolach aż do momentu ukończenia pilnych prac żniwnych.

(mt)

Po nowej drodze

Pracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Starogardzie Gdańskim ukończyli niedawno budowę kilkukilometrowego odcinka drogi, biegnącej przez wieś Krąg na Kociewiu. Jest to utwardzona, solidna droga ze wschodniej części wsi, w kierunku torów kolejowych. Oddanie jej do użytku, tuż przed rozpoczęciem tegorocznej kampanii żniwnej ułatwiło rolnikom znacznie dojazd maszynami na pola.

(mt)

W Muzeum Wisły

Przybywa eksponatów

KIEDY deszczowe ulewy spowodowały przerwanie grobli i rozlanie na okoliczne tereny Jeziora Lubiszewskiego lustro wody tego zbiornika obniżyło się o 8 metrów. Ukazało się dno. Z mułu i wodorostów wynurzył się kadłub łodzi. **Bogdan, Stanisław i Józef Mazurowscy** z wioski Śliwiny ze swym znajomym **Michałem Suszkiem** postanowili wydobyć łódź. Wiele włożyli wysiłku by bez żadnego dźwigu czy innego urządzenia znaleziska to wygrzebać z mułu i zaciągnąć do gospodarstwa Mazurowskich. Szybko zorientowali się, że łódź jest zniszczona i do użytku już się nie nadaje. Pomyśleli jednak, że może do Muzeum Wisły, powstającego w Tczewie przydałaby się jako eksponat... I rzeczywiście. 25 lipca br. do Mazurowskich przyjechał samochód i łódź zabrał. Na razie do Gdańska, gdzie w Centralnym Muzeum Morskim do września bieżącego roku będzie oczyszczana i poddana konserwacji, a potem wróci do Tczewa. Tu z kolei będzie czekać wraz z innymi przedmiotami do chwili otwarcia ekspozycji najnowszego polskiego muzeum — Muzeum Wisły.

Od maja tego roku placówką (która formalnie stanowi oddział Centralnego Muzeum Morskiego) kieruje mgr inż. **Roman Klim**, wieloletni kierownik helskiego oddziału CMM, poświęconego rybołówstwu. Po niespełna trzech miesiącach od objęcia obowiązków w Tczewie Roman Klim zdołał już niemało zdziałać na rzecz Muzeum Wisły.

W obiekcie, który placówka ta będzie zajmować ciągle jeszcze trwa produkcja. Dopiero we wrześniu wyprowadzi się z niego Predom-Metrix. Nie ma to jednak większego wpływu na postęp prac przygotowawczych do otwarcia muzeum. Przeciwnie, Predom-Metrix, jak mówi Roman Klim świadczy dużą pomoc. Ot, chociażby w przypadku owej łodzi z Jeziora Lubiszewskiego: dyrekcja przedsiębiorstwa bezpłatnie użyczyła samochodu do przewiezienia jej do Gdańska. Podobnie zresztą gdy trzeba było aż ze Stromowiec Niżnych (koło Krościenka) przywieźć sakupione tam unikatowe już dzisiaj „dłubanki" (wąskie drążone z jednego pnia łódeczki, które górale wiązali po cztery i przewozili w ten sposób turystów po Dunajcu). Oprócz nich muzeum zakupiło w charakterze eksponatu współcześnie używaną tratwę zbitą z desek.

Eksponatów do nowego muzeum jest już dużo, gromadzonych przez lata w CMM w Gdańsku. Z pewnością jednak znacznie więcej jest jeszcze do wyszperania. I właśnie penetracją w terenie, w instytucjach związanych w różny sposób z Wisłą zajmuje się obecnie inż. Klim. Każdy dzień przynosi coś nowego w tej mierze. Oto np., dzięki uprzejmości i zrozumieniu inżyniera **Czesława Szaszora, Cezarego Jakubowskiego i Jana Nowaka** z Inspektoratu Eksploatacji Wód w Tczewie, w archiwum tej instytucji odnalazły się bardzo interesujące i cenne dokumenty: np. mapy Żuław z 1947 roku, mapy Wisły z XIX i początków XX wieku. A poszukiwania nie zostały zakończone. Trwają one obecnie w archiwum Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Tczewie, gdzie dla idei Muzeum Wisły panuje także bardzo dobry klimat.

Kierownictwo tego przedsiębiorstwa zaproponowało przekazanie nowej placówce ostatniego, wiślanego lodołamacza parowego, budowanego w 1929 roku, który został kilka lat temu wycofany z eksploatacji. Mógłby on stanowić interesujący eksponat nad brzegiem Wisły, gdzie planuje się urządzić plenerową, stałą wystawę jednostek wiślanych. Obok starego lodołamacza zajęłyby tu również miejsce romantyczne boczno-kołowce, które niegdyś kursowały po Wiśle. Trwają właśnie rozmowy z „Żeglugą Warszawską" na temat przekazania do Tczewa dwóch takich statków.

Obok prac polegających na wyszukiwaniu i sprowadzaniu różnych przedmiotów toczą się badania innego rodzaju. Rozmowy z rybakami, pracownikami różnych przedsiębiorstw związanych z Wisłą owocują już bardzo ciekawymi rezultatami. Na przykład inż. **Antoni Kławiński**, jeden z pierwszych pracowników Stoczni Rzecznej w Tczewie przekazał ostatnio na rzecz muzeum 136 archiwalnych zdjęć. Jego wspomnienia nagrane na taśmie magnetofonowej będą także włączone do archiwum jako dokument.

Z pewnością u wielu osób, w rodzinnych albumach znalazłyby się także fotografie, które stanowią rejestrację wydarzeń związanych z Wisłą. Inż. Roman Klim ogłasza za naszym pośrednictwem **apel o przekazywanie takich zdjęć sprzed 1960 roku, które mogą uzupełnić zbiory muzealne.** W przypadku gdy mają one dla kogoś osobistą wartość zostaną jedynie zreprodukowane. Najmilej jednak widziane będą oczywiście dary. Wszystkie zdjęcia zostaną ocenione, a ofiarodawcy najciekawszych — nagrodzeni. Muzeum określa termin przysyłania tych zdjęć do 30 marca 1981 roku. Adres: Centralne Muzeum Morskie, Oddział Muzeum Wisły, Tczew, ulica Dzierżyńskiego 4, skrytka pocztowa 69.

Gorąco popieramy ten apel. **JOANNA GRAJTER**

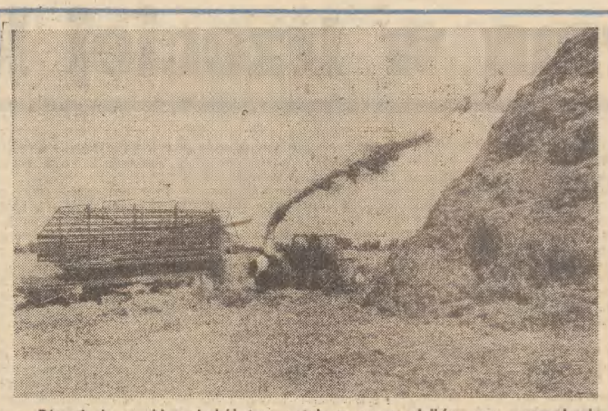

Równolegle ze zbiorami zbóż trwa wytężona praca rolników przy gromadzeniu zimowych rezerw paszowych. Na użytkach zielonych obu województw zbierany jest drugi pokos traw, przeznaczonych w głównej mierze na siano, ale także do zakiszenia w silosach. Powstaje ich na wsiach coraz więcej.

Na zdjęciu: zbiórka siana z łąk żuławskich, w pobliżu Nowego Dworu Gdańskiego.

Fot. J. Folwarczny

Warzywa i owoce na zimę

Spółdzielczość ogrodnicza województwa elbląskiego przygotowuje się do gromadzenia zimowych zapasów warzyw, owoców i ziemniaków. Tegoroczne rezerwy będą większe niż w roku poprzednim.

Jak nas poinformowano w Wydziale Handlu i Usług UW w Elblągu, woj. elbląskie otrzyma przeszło 8 tys. ton warzyw (wzrost o 7 proc. w porównaniu z ub. rokiem). Wzrosną dostawy cebuli o 58 proc., kapusty białej o 23 proc., warzyw smakowych (pietruszka, seler, por) o 12 proc. Na tym samym poziomie utrzyma się zaopatrzenie w ogórki i kapustę kiszoną. Również bez zmian pozostaną dostawy owoców (1400 t), natomiast więcej będzie ziemniaków — o 11 proc.

W lipcu br. WRZZ i WSOP zwróciły się do zakładów pracy z propozycją składania zamówień na zaopatrzenie załóg w ziemniaki. Z oferty skorzystała już spora ilość przedsiębiorstw (zamówienia opiewają na 3 tys. t). Zgłoszenia na dostawy ziemniaków nadal przyjmuje Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Elblągu.

W tym roku po raz pierwszy na szerszą skalę zapewniono zbyt nadwyżek działkowych. Udogodniono skup, wypłacając należność od razu na działkach. Z owoców pochodzących z ogródków przydomowych i działkowych wyprodukowano 43 t kompotów.

W połowie września br. zostaną zorganizowane kiermasze warzyw, owoców, słoików i in. artykułów do sporządzania zimowych zapasów. W osiedlach większych miast wprowadzi się sprzedaż obwoźną.

Elbląskie nie jest, poza kilkoma gatunkami, samowystarczalne jeśli idzie o warzywa i owoce. Niedobory własnej produkcji uzupełnią dostawy z województw południowych i centralnych. Dostawcy zobowiązali się wywiązać z wcześniej zawartych umów, zatem nie powinno być trudności z zaopatrzeniem w owoce, warzywa i ziemniaki na zimę, tym bardziej, że będzie więcej ziemiopłodów na rynku województwa elbląskiego niż przed rokiem.

(wok)

Wykopaliska

Na wzgórzu pod Strzelnicą, koło Starogardu wznowiono ostatnio badania archeologiczne. W przeszłości dokonano tu kilka bardzo ciekawych odkryć, mających jednak charakter dość przypadkowy. Dopiero teraz właściwie podjęto systematyczne badania, które, miejmy nadzieję, przyniosą rezultaty naukowe. Archeolodzy poszukują tu śladów kultury wschodniopomorskiej z okresu I tysiąclecia p.n.e.

Jz

Ogrody działkowe w Dzierzgoniu. Fot. J. Folwarczny

Nowodworscy rolnicy melldują

W nadesłanym do naszej redakcji meldunku rolnicy z rejonu działania Spółdzielni Kółek Rolniczych w Nowym Dworze Gdańskim donoszą nam, że zakończone zostały już tam małe żniwa. Obecnie 36 kombajnów „Bizon", należących do nowodworskiej SKR, pracuje przy zbiorze pszenicy ozimej i jęczmienia jarego. Sprzyjająca dotychczas rolnikom pogoda sprawiła, że od razu mogli oni sprzątać słomę przy użyciu pras samozbierających.

Przez cały okres trwania kampanii prowadzone jest żniwne współzawodnictwo pracy i wszystko wskazuje na to, że — podobnie jak i w latach poprzednich — wielu kombajnistów i traktorzystów osiągnie bardzo dobre wyniki, zasługując na wysokie nagrody.

Jak dotychczas zdecydowanie w pracy wyróżniają się kombajniści: **Ryszard Ratajski** z Zakładu Usług Mechanizacyjnych w Marzęcinie, **Mieczysław Stefaniak** z ZUM w Rybinie, **Henryk Warnke** z ZUM w Ostaszewie oraz sprzątający słomę prasami — **Henryk Polański** z ZUM w Rybinie, **Ryszard Turyło** i **Zbigniew Krycia** z ZUM w Marzęcinie, **Stanisław Perykosza** z ZUM w Rybinie. (mt)

Terapia pedagogiczna

Niezmiernie ważnym z punktu widzenia rozwoju dziecka jest wyrównanie wszystkich, nawet najmniejszych, odchyleń od normy w rozwoju psychofizycznym. W woj. gdańskim, kilka lat temu, zaczęto przygotowywać nauczycieli do prowadzenia zajęć specjalistycznych. I tak w ostatnich trzech latach, przy współpracy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku oraz Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w ramach kursów specjalnych, przygotowano 980 osób. Na wiązano również w tym względzie interesującą współpracę z Instytutem Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, szkoląc 40 studentów pod kątem prowadzenia zajęć w placówkach terenowych. W minionym roku szkolnym poddano też szkoleniu 140 nauczycieli.

Problematyka terapii pedagogicznej była omawiana niejednokrotnie na naradach dyrektorów poradni zawodowo - wychowawczych. Mowa o takich tematach jak np.: „Niepowodzenia szkolne w świetle deficytów rozwojowych", „Stan opieki nad dziećmi w zakresie terapii pedagogicznej" itp.

Nic więc dziwnego, że z roku na rok liczba dzieci objętych pomocą zespołów korekcyjno - wyrównawczych stale wzrasta. Jeśli pięć lat temu wynosiła ona ok. 2 tys. dzieci, to aktualnie kształtuje się na poziomie 14 tys.

Organizacja pomocy dzieciom z wadami obejmuje poradnictwo, orzecznictwo oraz opiekę i pomoc w przedszkolach, szkołach i poradniach wychowawczo-zawodowych.

Dla nauczycieli prowadzących zajęcia korekcyjne na terenie woj. gdańskiego działa 14 zespołów samokształceniowych. Spotkania odbywają się 4 razy do roku i służą cennej wymianie doświadczeń. BK

Powrót do portu. Fot. W. Nieżyński

Talenty w wiejskich zagrodach

Druga z kolei już edycja konkursu: „Ludowe i Artystyczne Rękodzieło Wsi" przyniosła wiele interesujących informacji o twórczości ludowej. Ten pożyteczny konkurs adresowany był do jeszcze nie odkrytych twórców, tj. artystów ludowych nie zrzeszonych i nie sprzedających swych dzieł w „Cepelii". Zachętą były nagrody ufundowane przez „Cepelię" i WZSR, który bardzo aktywnie włączył się do organizacji tego dużego w sumie przedsięwzięcia kulturalnego. Efekt jest zachęcający. Mieszkańcy wsi parający się haftem, rzeźbą, plecionkarstwem, akwarelą, intarsją, malujący na szkle, nadesłali na konkurs aż 310 prac, nawiązujących do tradycyjnych wzorów regionalnych z rejonu Olpucha, Mierzeszyna, Sierakowic, Głodowa, Luzina, Lini, Niestępowa, a także Wdzydz i Wąglikowic.

Mgr **Krystyna Szałaśna** — etnograf Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, organizatora poszczególnych wystawy i inspiratora całego przedsięwzięcia, podkreśla dziś wysokie uznanie jurorów dla twórczej interpretacji ludowych artystów. Większość haftów posiada bardzo bogate kompozycje własne. Tylko niewielka liczba uczestników korzystała z wzorów haftu kaszubskiego, wydanych w ostatnich latach przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w Gdańsku. Na szczególną uwagę zasługują propozycje zastosowania haftu we współczesnym wnętrzu, a także duża umiejętność komponowania ornamentu na takich formach użytkowych, jak: makatki, nakrycia na łóżka, czy zasłony do okien...

Podczas spotkania ludowych twórców rozmawialiśmy z niektórymi. Oto panie, parające się na co dzień hafciarstwem, zdobywczynie II nagród i wyróżnień: **Władysława Studzińska, Stefania Neumiller** z Lini i **Bogumiła Szreder**. Pierwsze dwie kobiety są rolniczkami, trzecia siostrą PCK. Obok siedzi ich instruktorka z Koła Gospodyń Wiejskich — pani **Kazimiera Olszewska**, która podkreśla pożyteczną działalność tej organizacji w wypełnianiu czasu wolnego kobiet wiejskich. W Lini kółko hafciarskie założyła miłośniczka haftu kaszubskiego — **Gertruda Brzeska**. Poza tym jest w środowisku wiejskim popyt na sztukę ludową. Gotowe serwetki, obrusy przyjmują w prezencie imieninowym krewni, nierzadko odkupują je sąsiedzi.

Rzeźbę nadesłało na konkurs tylko 3 uczestników, z których dwóch brało udział w tego typu imprezie po raz pierwszy. Prezentowano w konkursie tematykę świecką (sceny rodzajowe, zajęcia wiejskie, ptaki) i religijną, według regionalnych wzorów ze Swarzewa i Sianowa na Kaszubach. Niezwykle interesujący zestaw rzeźb przedstawił zdobywca I miejsca (obok hafciarki **Teresy Nadolnej**) — **Zygmunt Bukowski** z Mierzeszyna. Twórca ten zyskał już uznanie w ubiegłorocznym ogólnopolskim konkursie pt. „Malowany dzban", zdobywając tam II nagrodę. Jego „Przebierańcy", „Pieczenie chleba" czy „Madonna Ojczysta" przykuwają wzrok każdego.

Wnioski płynące z wystawy, zorganizowanej sprawnie przez żukowskich działaczy kulturalnych i WOK, są jednoznaczne: mamy na wsi wielu utalentowanych, a nie odkrytych jeszcze twórców. Wyłowieniu ich służą takie jak ten konkursy, a więc są one potrzebne.

BARBARA KALITA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 sierpnia 1980 r. zmarł tragicznie w wieku 28 lat, kochany mąż, tatuś, syn, brat i szwagier

ś. † p.

MAREK FRĄCKIEWICZ

mgr inż. elektronik

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 23 sierpnia 1980 r. o godz. 13 w Bazylice Mariackiej. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00 na cmentarzu w Żostowicach. Pogrążeni w głębokim smutku

żona, dzieci, rodzice, brat i rodzina

G-19139

W dniu 19 sierpnia 1980 r. zmarła nasza najukochańsza żona, matka, siostra

ś. † p.

ZOFIA RATAJ

z d. Śmielowska

dyplomowana pielęgniarka

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 22 sierpnia 1980 r. o godz. 8.30 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Mireckiego 3. Pogrzeb odbędzie się 26 sierpnia (wtorek) o godz. 13.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie. Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

G-19108

Śladem naszych PUBLIKACJI

Jeszcze o parku w Tczewie

Otrzymaliśmy kolejne zapewnienie, że w niedalekiej przyszłości estetyczniej prezentować się będzie park miejski w Tczewie. O sprawie tej pisze tym razem Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ustosunkowując się do naszej krytycznej publikacji z dn. 10 lipca br.

PGKiM informuje, że wycięto chwasty i trawę. Trzosię o czystość parku utrudniały ciągłe opady deszczowe, nadto brak odpowiedniej ilości pracowników sprawiał, iż trudno było systematycznie pielęgnować zieleń w parku. PGKiM zwraca także uwagę na fakt, że za część parku przyległą do amfiteatru odpowiada Tczewski Dom Kultury oraz zapewnia, że w „najbliższym czasie sytuacja ulegnie poprawie". Z jednej strony mianowicie, Urząd Miejski zlecił Biurom Projektów Budownictwa Komunalnego w Gdańsku opracowanie planu estetyzacji parku, z drugiej natomiast PGKiM w przyszłym roku wykona prace rewaloryzacyjne wartości 500 tys. zł, co zostało ujęte w planach tego przedsiębiorstwa.

Cóż, wypada zatem mieć nadzieję, że tczewski park przybierze urodziwszą szatę. Pozostaje jedynie zapytać czy wystarczy troska o park ze strony zarówno PGKiM jak i TDK? Wydaje się, że nadeszła wreszcie odpowiednia chwila, aby o ten najbardziej bodaj uroczy zakątek miasta troszczyli się także i inni. Swego czasu żetesempowcy wykonali szereg robót estetyzacyjnych i porządkowych. Ośrodek Sportu i Rekreacji ożywił korty tenisowe, przywracając im dawną świetność. Zbudowano ścieżkę zdrowia. Szereg robót jednak poszło na marne, bowiem — jak wykazywaliśmy niejednokrotnie w naszych publikacjach — park bywa miejscem schadzek chuliganów i wandali. Nasuwa się zatem nieodparcie wniosek: trzeba koniecznie wesprzeć wszelkie poczynania estetyzacyjne gospodarzy parku i wolontariuszy. Niemały balast obowiązków winien spocząć na funkcjonariuszach MO i Miejskiej Służby Porządkowej. Na nic bowiem zdadzą się jakiekolwiek roboty porządkowe i pielęgnacyjne, jeśli ich efekty permanentnie niweczone będą przez wandali. (halb)

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

Teatry

GDYNIA, Dramatyczny, Pan Geldhab, g. 19.

Kina

w woj. gdańskim

BOBOWO, Zryw, Szpital Przemienienia, pol., od 18 l.

CZARNA WODA, Wda, Violette i Francois, fr., od 18 l.

DZIERZĄŻNO, Bór, Konwój, USA, od 15 l.; Jesienna sonata, szwedz., od 15 l.

GNIEW, Pionier, Małą syrena, jap.; Przygody Gerarda, ang., od 15 l.

HEL, Wicher, Porwanie Saval, pol., od 12 l. g. 10, 17; Zwolnienie warunkowe, USA, od 18 l., g. 19.30.

JASTARNIA, Żeglarz, Rewolwer, wł., od 18 l.; Gwiarek Maciek, węg.

KARTUZY, Kaszub, Dzieci wśród piratów, jap.; Sprawa Gorgonowej, I i II cz., pol., od 18 l.

KOŚCIERZYNA, Rusałka, Przygody Gerarda ang., od 15 l.

NADOLE, Megawat, Cygańska miłość, bułg., od 15 l.

PELPLIN, Wierzyca, Handlarz bronią, wł., od 15 l.; Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie, rum., od 12 l.

PUCK, Mewa, Niewinne, wł., od 18 l.; Gorączka sobotniej nocy, USA, od 15 l.; Ulzana — wódz Apaczów, NRD.

PRUSZCZ, Krakus, Ucieczka na Atenę, ang., od 15 l., g. 17, 19.30.

REDA, Zacisze, San Babila godz. 20, wł., od 18 l.; Wesołe historie, radz.

SIERAKOWICE, Lech, Biała mafia wł., od 15 l.; Dziewczynka, która lubi marzyć, NRD.

SKARSZEWY, Odrodzenie, Lawina USA, od 15 l.; Ojciec królowej, pol.

STARA KISZEWA, Szarotka, Ucieczka na Atenę, ang., od 15 l.; Krabat, uczeń czarnoksiężnika, czech.

STAROGARD, Sokół, Orkiestra Klubu Samolotnych Serc sierżanta Pepperа, USA, od 12 l.; Kiedy dojrzewa Jagoda, jug. od 12 l. Sputnik, Szczęki, USA, od 15 l.; Szczęście jest tak blisko, rum., od 12 l.

TCZEW, Wisła, Przybywa jeździec, USA, od 15 l., g. 16, 18, 20.

WEJHEROWO, Świt, Chiński syndrom, USA, od 15 l.; Pantalej, bułg., od 12 l.

WŁADYSŁAWOWO, Albatros, Przybywa jeździec, USA, od 15 l.; Książę i żebrak, ang., od 12 l.

ZBLEWO, Gryf, Szkarłatny pirat, USA, od 15 l.; Baśń o Jasnym Sokole, radz.

ŻUKOWO, Radunia, Mroczny przedmiot pożądania, fr., od 18 l.; Gdzie jest generał, pol.

w woj. elbląskim

ELBLĄG, Syrena, Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt, USA, Światowit, Porwany przez Indian, NRD, od 12 l.

MALBORK, Capitol, Gorączka sobotniej nocy, USA, od 15 l.; Błękitna pietwa, austral. Klubowe, Komisarz w spódnicy, fr., od 15 l.; Ojciec królowej, pol.

BRANIEWO, Dar, Ostatni skok gangu Olsena, duński, od 15 l.; Bałamut, radz., od 12 l.

FROMBORK, Fregata, Przygoda czyna znad jeziora, Dialog, pol., od 15 l.

DZIERZGOŃ, Przyjaźń, Basię i żebrak, ang., od 12 l.; Przygody Nuki, radz.

GARDEJA, Warta, fr., od 12 l.; Przygody Nuki, radz.

KISIELICE, Jutrzenka, Książę i żebrak, ang., od 12 l.

KWIDZYN, Tęcza, Calineczki, jap.; Cyrk dromadera, USA, od 15 l.

KRYNICA MORSKA, Bałtyk, Prywatne piekło, USA, od 15 l.

MŁYNARY, Zenit, Ucieczka z pary, USA, od 15 l.

NOWY DWÓR, Żuławy, Pogrzeb świerszcza, pol.; Mrożony peppermint, od 18 l.

NOWY STAW, Tęcza, Wakacje w tropie Sokoła, NRD; Przygody Picassa, węg., od 15 l.

ORNETA, Wrzos, Ucieczka z pary, wł., od 18 l.; Awantura o Basię, pol. Drewca, Ucieczka z pary, fr., od 15 l.; Abba, Ojciec mój, bez ogr.

OSTASZEWO, Nogat, Ucieczka z pary, USA, od 15 l.; Ucieczka z pary, pol., od 15 l.

PASŁĘK, Zalew, Ucieczka z pary, pietwa, austral.; Ucieczka z pary, żowiec, USA, od 15 l.

PIENIĘŻNO, Tęcza, Ucieczka z pary, RFN, od 18 l.; Ucieczka z pary, kania trzeciego stopnia, USA, od 12 l.

PRABUTY, Mazowsze, Ucieczka z pary, siedmiu wzwyż., wł., od 18 l.; Ucieczka z pary, Relaks, Corleone, USA, od 15 l.

STARE POLE, Zachęta, Ucieczka z pary, powiedz zna tylko wiosnę, od 15 l.; Ucieczka z pary, walizka, pol.

SUSZ, Syrena, Ryszard, wł., od 15 l.

SZTUM, Powiśle, Ucieczka z pary, Posejdona, USA, od 15 l.; Wódz Indian Tecumseh, USA, od 15 l.

SZTUTOWO, Kormoran, Ucieczka z pary, do mamy, tata pracuje, USA, od 18 l.; Porwanie Sary, od 12 l.

Wkrótce m... w nowej h...

Dobiega końca h... hali sportowej typ... wa" przy Zespole... Rolniczych w Skó... ostatnich latach... bnych obiektów p... w województwie... skim kilka. Wyk... inwestycji w Skó... pracownicy grupy... towo — budowlan... bliskiej Rolniczej... dzielni Produk... „Zwycięstwo" w C... lesie — przez cał... dokładają starań... towy obiekt mógł... szybciej być prz... do użytku młodzieży.

Nowa hala, która właściwie pierwsze mieście obiektem... wym pod dachem... ma uczniom Zespołu Rolniczych, ich ... kolegom ze Zbiczna... ły Gminnej oraz... stkim miejscowym... towcom. Tutaj ... się będą lekcje wy... nia fizycznego, ... oraz zawody sport...

Oprócz sali ... przeznaczonej do ... połowych, w hali ... wej w Skórczu ... się będzie dodatkowo... la boczna do ... Powstają tutaj ... wszystkie niezbędne... sportowców oraz ... socjalne z natry... szatniami itp. oraz ... czenia biurowe, ... czone dla Miejskiego Zrzeszenia Lu... Zespołów Sportowy...

Budowlani in... że do wykonania ... ły tutaj już w... tylko podłogi. Prace ... ich układaniu koń... ne będą natychmi... chwilą dotarcia ma... we parkietu. Ma... otrzymać budowla... cze pod koniec ... Duży wkład w ... nie hali, która ... dzie całemu sport... środowisku mias... włożyli także sami... kańcy Skórcza. Zwł... młodzi ludzie, któ... cowali na budowie ... nie społecznym.

Telewizja

PIĄTEK

PROGRAM I

18.55 — Obiektyw — Zie... gdańskiego, bydgoskiego, białskiego, olsztyńskiego, ... ruńskiego

16.15 — Dziennik (kolor)

16.30 — Dla dzieci: Kon... niaste (kolor)

16.55 — Dzień dobry w ... rodzinny (kolor)

17.25 — Jak nas najlepiej ... dać? — odc. 4

17.35 — Daleko od ... odc. 3 pt. „Azja"

18.50 — Dobranoc (kolor)

19.00 — Magazyn ... stwa ruchu drogowego

19.30 — Dziennik ... (kolor)

20.10 — Film fabularny

22.35 — Dziennik ...

22.50 — Film nocny

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej ...

10.00 — Daleko od ... odc. 3 pt. „Azja"

11.20 — Dwie strony ...

11.50 — Dziennik ...

12.20 — Język fran... 27 (kolor)

17.00 — Czary mary ... pr. rozrywkowy (kolor)

17.40 — Świat na ... nie — filmy ... „Zaproszenie do Milo... lor)

18.10 — Klaps

18.35 — Estrada folk... lor)

19.10 — PANORAMA

19.30 — Dziennik ... (kolor)

20.10 — Lato w Dwój...

Studiem 2

21.50 — 24 godziny

22.00 — Świadkowie

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

ADRES REDAKCJI: 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/11, skrytka pocztowa 419. **Centrala Redakcji** — 31-50-41, redaktor naczelny i sekretariat redakcji — 31-38-60, zastępca red. naczelnego — 31-18-61, sekretarz redakcji — 31-27-33, działy: **Gosp.-Morski** — 31-53-28, **Miejski** — 31-45-17, **Terenowy** — 31-20-27, **Śmiało i Szczerze** — 31-20-62, **Sportowy** — 31-18-97, **redakcja nocna** — 31-05-71, **hala maszyn** — 31-26-31. Inne działy łączy centrala — 31-50-41 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Łączności 3 — tel. 73-26 ■ Pismo redaguje **Kolegium w składzie: Józef Królikowski** — redaktor naczelny, **Rajmund Bolduan** — zastępca red. naczelnego, **Elżbieta Kirker** — sekretarz redakcji oraz **Stanisława Czerska i Czesław Stankiewicz** — członkowie. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca ■ NAKŁAD I DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy 80-958 Gdańsk, ul. Tkacka 9/10. **Biuro Ogłoszeń: Gdańsk** — Targ Drzewny 3/11, tel. bezpośredni 31-35-80, centrala — 31-50-41, **Elbląg** — Wój. Urząd Poczty, pl Słowiański 1/2, oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79 ■ PRENUMERATA GAZETY: roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł, miesięczna — 26 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki pocztowe oraz Oddziały RSW „Prasa — Książak — Ruch". Nr indeksu 35001. Zam. 2239 — J-4 JD.